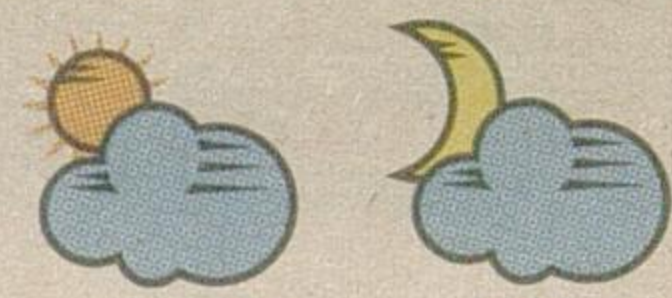




Teatralna Dziwna Para >>4

Cezary Żak i Artur Barciś (na zdjęciu) tworzą dobrą, choć dziwną parę. Dlaczego? Odpowiedź poznać będzie można już 13 października na dużej scenie Suwalskiego Ośrodka Kultury. Jedno jest pewne. Warto to zobaczyć!

DZIŚ
po południu / w nocy



10° 2° >>2

www.wspolczesna.pl

26 września 2013

czwartek

187(17877)

2,30 zł (w tym 8% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Region >> Kupcy i klienci ze wschodu: Haracz Łukaszenki to cios w nas

Bazar żyje dzięki Białorusinom

Izabela Krzewska

ikrzewska@wspolczesna.pl

Nie będzie klientów, zostanie pustynia – mówi jeden z kupców na białostockim targowisku przy ul. Kawalerskiej. Obawia się pomysłu Aleksandra Łukaszenki dotyczącego wprowadzenia podatku granicznego dla Białorusinów jeżdżących za granicę na zakupy. Dla wielu handlujących to właśnie Białorusini generują większość zysków. – Jak uszczelnili granicę po wejściu Polski do UE, panował totalny paraliż. 90 proc. firm rodzinnych, jednoosobowych upadło, bo nie wytrzymało tej półtoramiesięcznej „suszy”. Co teraz będzie, nikt tego nie wie – dodaje zmartwiony kupiec.

Miliardowe obroty w Podlaskiem

– Decyzja rządu w Mińsku uderza w zwykłych ludzi – nie ma wątpliwości poseł Robert Tyszkiewicz, wiceprzewodniczący komisji i przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. Białorusi. Przypomina, że w ramach prowadzonej od 3 lat ofensywy wizowej, Polska wydaje ponad 300 tys. wiz dla obywateli Białorusi rocznie.

– Skutki gospodarcze tej aktywności nasz region odczuł niemal natychmiast. Około miliard złotych obrotów handlu przygranicznego w ub. roku to w skali gospodarki podlaskiej bardzo poważna kwota. To praktycznie przywróciło poziom ruchu granicznego sprzed wejścia Polski do strefy Schengen – mówi parlamentarzysta.

Statystyki faktycznie napawają optymizmem. Jak wynika z najnowszego raportu Głównego Urzędu Statystycznego, Białorusini coraz częściej odwiedzają nasz kraj (według straży granicznej liczba przekroczeń granicy w ostatnim roku wzrosła o 6,7 proc. do 8 mld 800 mln) i zostawiają tu coraz więcej gotówki. W 2012 r. na towary i usług wydali w Polsce 2 mld 629 mln zł (35 proc. więcej niż w poprzednim). Blisko 46 proc. tej kwoty w pa-sie 51-100 kilometrów od granicy.

Wprowadzenie tzw. opłaty wyjazdowej może być poważnym ciosem dla naszej gospodarki. 100 dolarów, jak chce Aleksander Łukaszenka, to dla wielu cudzoziemców kwota zaporowa. Prezydent zapowiedział wprowadzenie tego podatku na początku września tego roku. Nie kryje, że ma to zniechęcić obywateli Białorusi do robienia zakupów w UE, a zarazem poprawić wskaźniki spadającej sprzedaży detalicznej towarów rodzimej produkcji.

– To teatr absurdu i rozpaczliwe szukanie pieniędzy dla budżetu. Niedługo Łukaszenka nakaze ludziom płacić za możliwość pracy w fabryce – mówi ostro Eugeniusz Wappa, przez Związek Białoruskiego RP.



– Tu jest dużo taniej – mówi Elena Baginskay z Mińska, którą wczoraj spotkaliśmy na zakupach na rynku przy ul. Kawalerskiej. – Kupiłam głównie ubranka dla dzieci i środki czystości.

Sprzedają i kupują

– Tu jest dużo taniej – przyznaje Elena Baginskay z Mińska, z którą rozmawialiśmy wczoraj na targowisku przy Kawalerskiej. – Robię zakupy na własny użytek. Dziś kupiłam ubranka dla dzieci, środki czystości, proszek do prania. Wcześniej kupiłam w galerii handlowej telewizor.

– Jesteśmy nastawieni głównie na Białorusinów, którzy stanowią większość naszych klientów. Biorą hurtowe ilości – przyznaje Bartłomiej Rekić, właściciel stoiska z odzieżą.

– Co warto kupować? Właściwie wszystko. U nas strasznie drogo, a towary nie są najlepszej jakości. Tu jest taniej o jedną trzecią, a niektóre produkty nawet o połowę – opowiada pani Alla z miejscowości Słonim w obwodzie grodzieńskim. W Białymstoku jest raz na tydzień. Opłata 100 dolarów za przekroczenie granicy, jest dla niej nie do pomyślenia. – Nie chcemy pomysłów Łukaszenki – dodaje.

Choć decyzja jeszcze nie zapadła, to już kilkanaście tysięcy osób podpisało się pod petycją do prezydenta o wycofanie się tego projektu.

Jarmark Europa II, jak potocznie określa się miejskie targowisko w Białymstoku, tętni życiem dzięki obcokrajowcom. Nawet w środku tygodnia parkingi są pełne aut na białoruskich numerach i autokarów załadowanych po brzegi pakunkami z zakupami. Co jest w bagażnikach?

– Tu kupują koła do samochodów, kosiar-ki, elektronarzędzia – wymienia Witalis, kierowca jednego z autokarów.

Z raportu o ruchu granicznym wynika, że zaledwie 6 proc. przekraczających granicę, przyjeżdża do Polski w odwiedziny, 2 proc. w celach turystycznych. Dominująca większość (82 proc.) robi tu zakupy. Największym zainteresowaniem Białorusinów cieszyły się w 2012 roku artykuły radiowo-telewizyjne. Wydatki na nie osiągnęły wartość 481,9 mln zł i były o 23,6 proc. wyższe niż rok wcześniej. Znacząca była również kwota przeznaczona na zakup odzieży i obuwi – 382,6 mln zł (wzrost o 55,2 proc.) oraz środków czystości i artykułów kosmetyczno-toaletowych – 242,6 mln zł (wzrost o 19 proc.).

Na usługi cudzoziemcy przeznaczili 51,7 mln zł. W odniesieniu do roku poprzedniego wartość środków wydanych na ten cel wzrosła o 40,4 proc. Na usługi gastronomiczne przeznaczono 58,8 proc. tej kwoty, a na opłaty za noclegi – 24,5 proc.

– Białorusini przywożą tu papierosy, sprzedają ropę, kupują dolary, ale i u nas zostawiają jakieś pieniądze. Robią zakupy, jadą do Media Markt. Wszystko to się przekłada później na inne rzeczy. Taksówkarz zarobi, restauracje – dodaje jeden z kupców z Kawalerskiej.

Średnie wydatki przypadające na jedną osobę poniesione w Polsce przez cudzoziemców zza wschodniej granicy kształtowały się na poziomie 702 zł. To blisko 27 proc. więcej niż w 2011 r.

Pomysłowość nie zna granic

Mało który z naszych rozmówców wierzy, że wprowadzenie opłaty wyjazdowej, powstrzyma Białorusinów przez robieniem zakupów w naszym kraju.

– To zmniejszy ruch na granicy, ale nadal różnice w cenach towarów w Polsce i na Białorusi będą powodowały, że w skali większych zakupów ta turystyka handlowa będzie się opłacała – uważa Robert Tyszkiewicz.

Zgadza się z nim prezes Związku Białoruskiego RP.

– Ludziom, którym opłaca się handlować przy zwrocie VAT, będą w stanie płacić te 100 dolarów. Ale pomysłowość ludzi nie zna granic. To narodzi szarą strefę wśród osób, które będą zwolnione z płacenia tej opłaty – snuje domysły Eugeniusz Wappa.

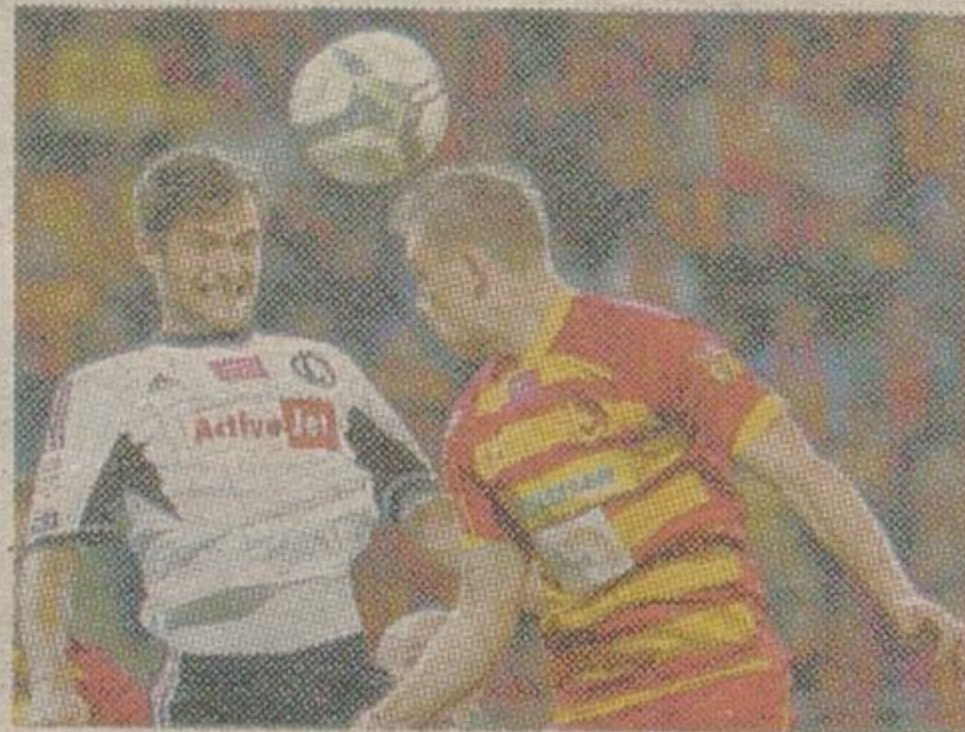
Magazyn:



▲ **Uzdrowieni są wśród nas.** Zofia Szypulewska z okolic Augustowa po modlitwie przed sokólską hostią odzyskała siły w nogach. Stanisław Kuma ze Szwecji po wizycie w Sokółce został cudownie uleczony z raka. >>Jutro

Sport:

▲ **Piłka nożna. Radości nie było.** Mistrz Polski okazał się lepszy od Jagiellonii. Wę wczorajszym meczu ekstraklas-y Legia Warszawa pokonała żółto-czerwonych 3:2. >>16



Czytam, więc wiem

▲ Z najnowszych badań czytelnictwa przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową wynika, że regularnie po książkę sięga 11 procent Polaków. >>6

PROMOCJA PRENUMERATA

Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



bici

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę

Prof. Maria Borawska, kierownik Zakładu Bromatologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, będzie gościem audycji z cyklu „Pytanie do specjalisty” w Radiu Orthodox, 30 września. Odpowie na pytania związane z miodem i jego właściwościami leczniczymi.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać do niedzieli, 29 września mailem: uludwiczak@wspolczesna.pl lub do piątku 27 września telefonicznie pod nr 85 748 74 61. (luk)



Sonda

Czy telefon komórkowy jest zagrożeniem dla dzieci?



▲ Barbara Okołowska
uczeń, Kolno

Dziecko swój pierwszy telefon powinno otrzymać w wieku 14 lat. Wcześniej może dla niego stanowić zagrożenie. Np. pedofile podając się za ich rówieśnika mogą zrobić im krzywdę. Istnieje też wyższe ryzyko kradzieży, niż w przypadku dorosłych. mm



▲ Anna Kibitewska
przedsiębiorca, Suwałki

Dobrze jest, jeśli rodzice mają kontrolę nad tym, jak dziecko korzysta z telefonu. Bo to może uzależnić pewnie jeszcze bardziej niż komputer. Ale jestem za tym, by dzieciom kupować telefony w miarę wcześniej. Choćby po to, by wiedzieć, co się z dziećmi dzieje. (tom)



▲ Justyna Tomkiewicz
przedsiębiorca, Elk

Moim zdaniem małe dzieci – w przedszkolu czy pierwszych klasach podstawówki nie powinny mieć telefonów. Starsze owszem, ale rodzice powinni mieć nad tym kontrolę. Bo każdy, także dziecko może się uzależnić od komórki, tak jak np. od komputera. stef



▲ Dorota Staleńczyk
nauczycielka, Białystok

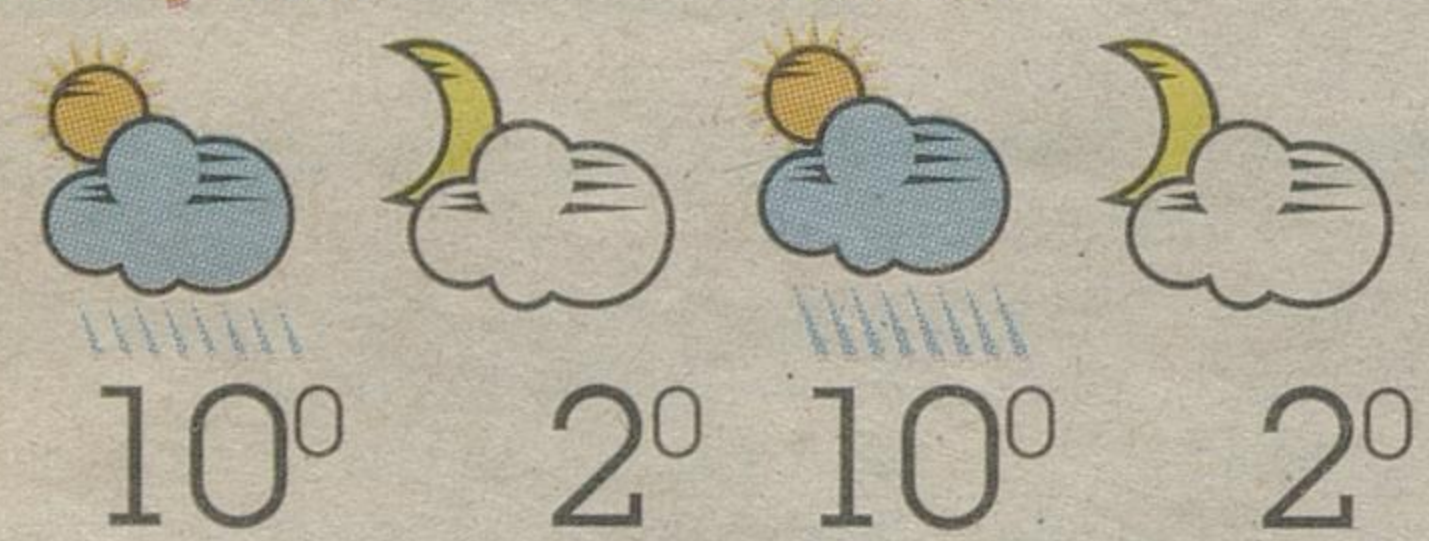
Mój 7-letni synek nie ma komórki. Mam nadzieję, że taki stan utrzyma się do 3 klasy, choć jego kolega ma już telefon. Pracując w szkole zauważyłam, że komórki zniewalają. Uczniowie nie mogą się powstrzymać od korzystania z nich nawet podczas lekcji. (azda)

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

Łomża



Ciśnienie
997 hPa

Ciśnienie
997 hPa

Suwałki

Elk



Ciśnienie
994 hPa

Ciśnienie
996 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Białystok >> Prezydent Suwałk stanął przed sądem lustracyjnym

Może być zadowolony

Mimo że podpisał zobowiązanie do współpracy z tajnymi służbami PRL, nie można stwierdzić, by był kłamcą lustracyjnym. – Nie ma dowodów, że ta współpraca się zmateriałizowała – mówił wczoraj przed białostockim sądem Andrzej Ostapa z IPN.

Rozpoczęło się tam postępowanie dotyczące prezydenta Suwałk Czesława Renkiewicza. Sam złożył wniosek o autolustrację.

IPN się nie śpieszył

Wczesną wiosną 2011 r. na stronie internetowej IPN ukazał się wpis dotyczący tego, że w 1982 r. Renkiewicz został zarejestrowany jako tajny współpracownik Wojskowej Służby Wewnętrznej o pseudonimie S-11. Odbiwał wtedy zasadniczą służbę wojskową. Wyrejestrowano go natomiast po roku – wraz z odejściem do rezerwy.

Przedstawiciele IPN zastrzegali, że to jedynie wyciąg z archiwów. Natomiast kwestię tego, czy prezydent Suwałk jest kłamcą lustracyjnym, czy nie, rozstrzygnie dopiero postępowanie wyjaśniające.

Mijały jednak kolejne miesiące, a jego efektów wciąż nie było. Pod koniec ubiegłego roku Renkiewicz sam wystąpił do sądu o autolustrację. Uznał, że tylko w ten sposób można przyspieszyć wyjaśnienie przypominanej przez media oraz internautów sprawy.

I tak się rzeczywiście stało. Sąd wyznaczył IPN-owi czas na zajęcie stanowiska. Ostatecznie białostocki oddział tej instytucji, po przeanalizowaniu dostępnych dokumentów i przesłuchaniu świadków, uznał, że nie ma dowodów na to, by Renkiewicz rzeczywiście współpracował z WSW.

– A wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść osoby, której dotyczy – mówił miesiąc temu prokurator Ostapa.

Stan wojenny to nie żart

To samo powtórzył wczoraj przed sądem.

Prezydent Renkiewicz przypominał natomiast, że zasadniczą służbę wojskową odbywał w stanie wojennym. A wtedy w armii żartów nie było. Przypisano go do sztabu pułku. Zajmował się m.in. kreśleniem na mapach ruchów wojsk polskich i ZSRR. Podpisał wówczas jakiś dokument.

Myślał jednak, że to zobowiązanie do zachowania w tajemnicy tego, co robił.

Biorąc pod uwagę stanowisko IPN wyrok sądu, który zostanie wydany na początku przyszłego tygodnia, wydaje się formalnością. Jeżeli rozstrzygnięcie będzie takie, że Czesław Renkiewicz nie skłamał w oświadczeniu lustracyjnym i to się uprawomocni, odpowiedni wpis znajdzie się także w internetowym katalogu IPN.

(tom, PAP)

Sąd prawdopodobnie oczyści Czesława Renkiewicza z zarzutu kłamstwa lustracyjnego, co groziło utratą stanowiska



Siemiatycze >> Z nożem na cmentarzu

Napad dla 70 złotych

Nie planowaliśmy tego, byliśmy na kacu, potrzebowaliśmy pieniędzy na alkohol. Pokazałem nóż, ale nim nie groziłem – wyjaśniał przed prokuratorem Dariusz K., który z kolegą Michałem W. zaatakował 70-letnią kobietę w majowe południe na cmentarzu w Siemiatyczach. Wczoraj obydwoje stanęli przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, nie wypierali się, że dokonali przestępstwa, przeprosili pokrzywdzoną. Usłyszeli wyroki z karą bezwzględnego pozbawienia wolności.

6 maja mężczyźni wykorzystali moment gdy w głównej alejce cmentarza nikogo nie było. Dariusz K., trzymając w ręku nóż, zażądał od kobiety pieniędzy. Zabrał jej torebkę i podał kolede. Michał W. przeszukał ją i z portfela zabrał 70 zł. Po wyjściu z cmentarza

poszli do sklepu. Następnie w towarzystwie dziewczyny Michała W. i jej matki udali się do baru. Zanim sprawców zatrzymała policja, mężczyźni zdążyli wydać 40 zł na alkohol.

Michał W. został oskarżony o paserstwo, Dariusz K. – oskarżony o rozbój z użyciem niebezpiecznego przedmiotu – siedzi w areszcie. Prokurator wnosił dla niego o karę trzech lat więzienia. I dokładnie taką, połączoną z terapią uzależnienia od alkoholu, wymierzył mu sąd. Michał W. usłyszał wyrok 10 miesięcy więzienia, także w systemie terapeutycznym.

– Takie zachowanie należy ocenić w kategoriach rażącej szkodliwości, nie może być na nie przyzwolenia – uzasadniał wyrok sędzia Sławomir Cilulko. (ak)

Białystok >> Staną przed sądem za napad

Wykorzystali kolegę

Czterech młodych białostoczian zmusiło kolegę, aby wioził ich po mieście własnym samochodem. Następnie zabrali mu auto, dokumenty, 60 zł i srebrny łańcuszek z krzyżykiem. Sprawcy w wieku od 19 do 22 lat odpowiadzą za to przed sądem. Akt oskarżenia w tej sprawie jest już w Sądzie Rejonowym w Białymstoku.

Do zdarzenia doszło pod koniec maja tego roku. Wszystko zaczęło się przy białostockiej ulicy Waryńskiego. Właśnie tam, zdaniem prokuratury, pokrzywdzony spotkał kłopotliwych znajomych. Bez powodu Krystian M. i Konrad K. rzucili się na niego. Dusili swoją ofiarę i grozili skreśleniem karku, połamaniem rąk, czy użyciem gazu. Chłopak uległ. Jak żądali, zawiózł ich do domu przy ul. Barszczańskiej.

Po drodze napastnicy kupili cztery piwa, które kazali wypić kierowcy. Następnie Konrad K. zabrał właścicielowi kluczyki do samochodu i odjechał. Po jakimś czasie wrócił z kluczykami, ale bez auta. Jak się okazało oskarżony zostawił auto na ul. Nowosielskiej – uszkodzone. Na koniec napastnicy zabrali swojej ofierze 60 zł, dokumenty i srebrny łańcuszek. Pokrzywdzony wrócił do domu taksówką. Jeszcze tego samego dnia razem z ojcem zgłosił się na komisariat.

Najagresywniejszym oskarżonym grozi 12 lat więzienia. Krystianowi K. (jeden z niekaranych) za zabór auta do 5 lat, a Mateuszowi T. za zmuszenie do określonego zachowania do 3 lat pozbawienia wolności. Tylko część oskarżonych przyszała się do winy. (lka)

Białystok >> Ani prokuratura, ani obrona nie odwołali się od wyroku

Poseł zgodził się na rok próby i grzywnę

Uprawomocnił się wyrok w sprawie podlaskiego posła PiS Dariusza Piontkowskiego, oskarżonego o przywłaszczenie w 2008 roku funkcji publicznej. Sąd umorzył warunkowo postępowanie na rok próby, parlamentarzysta ma zapłacić 3 tys. zł na cel społeczny.

Wyrok zapadł w połowie sierpnia, ostatecznie ani prokuratura, ani Piontkowski nie złożyli apelacji. Jak poinformowało biuro prasowe Sądu Rejonowego w Białymstoku, wyrok w tej sprawie uprawomocnił się z 20 września. We wtorek został przekazany do wykonania.

Proces dotyczył pełnienia przez Piontkowskiego funkcji marszałka województwa podlaskiego. Według



D. Piontkowski nie odwołał się od wyroku

prokuratury już po odwołaniu go przez radnych sejmiku województwa z tej funkcji, podejmował on decyzje, do czego nie miał prawa. Zarzucono mu, że wieczorem w dniu, w którym został odwołany, podpisywał umowy o pracę jako marszałek.

Obecny poseł nie przyznał się do zarzutów, sam zrzekł się immunitetu, by prokuratura mogła sprawę wyjaśnić. W śledztwie mówił, że był przekonany, iż kończy piastowanie urzędu z upływem dnia odwołania, a nie z momentem samego głosowania w tej sprawie.

Uzasadniając wyrok sąd przypominał, że ustawa o samorządzie województwa zawiera wyraźne zapisy o tym, do kiedy odwołany zarząd wo-

jewództwa lub jego poszczególni członkowie pełnią obowiązki, a Piontkowski przestał być marszałkiem z chwilą jego odwołania i powołania nowego marszałka.

Ale sąd uznał i wziął to pod uwagę przy orzekaniu kary, że Piontkowski nie miał zamiaru uzyskania jakichkolwiek korzyści (osoby, których dotyczyły umowy, nie były z nim związane ani rodzinnie, ani towarzysko, ani politycznie) i nie uzyskał żadnych korzyści oraz że jego działania nie wyrządziły żadnych szkód samorządowi. Osoby, których umowy podpisał, nadal pracują w urzędzie i są dobrze oceniane za swoją pracę.

Sąd zaznaczył również, że oskarżony nigdy nie był karany. (PAP)

Społeczeństwo >> Młodzi artyści zapraszają na niezwykle ciekawą wystawę

Białostoczanie o Nowym Jorku

Kasia i Karol uwielbiają robić zdjęcia. Ona – aparatem cyfrowym, on – analogiem. Swoje obiektywy wycelowali w Nowy Jork.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kasia Popko i Karol Płoński są białostoczanami. Jednak to nie w tym mieście, ani nawet nie w Polsce ich ścieżki się skrzyżowały. Poznali się... w Nowym Jorku.

Połączyły ich wspólne pasje, podobny styl życia i muzyka hip-hop, której oboje słuchają. I z tego połączenia powstała ciekawa wystawa, którą zobaczyć będzie można już w piątek.

– Rok temu wygrałem konkurs fotograficzny, w którym nagrodą główną był bilet do Nowego Jorku – mówi Karol Płoński, student farmacji, z zamiłowania fotograf. – Zacząłem szukać kogoś, u kogo mógłbym się zatrzymać, jak już tam będę.

Przez wspólnych znajomych Karol trafił na Kasię. Zaczęli rozmawiać przez internet, poznawać się lepiej, aż Kasia zaproponowała chłopakowi, żeby zatrzymał się u niej na cały pobyt w Stanach Zjednoczonych.



Kasia i Karol połączyli fotograficzne siły. Powstał z tego ciekawy projekt, ponad granicami nie tylko geograficznymi, ale też społecznymi i mentalnymi. Projekt, który ma przybliżyć białostoczanom Nowy Jork. I to nie ten turystyczny, ale taki, którego na pierwszy rzut oka nie widać. Ale w którym łatwo się zakochać i zatracić.

– Karol przyleciał do mnie z własnym projektem – wspomina Kasia. – Chciał zrobić zdjęcia skateboardingu, czyli czegoś, w czym jest moim zdaniem mistrzem. Wprowadziłam go w Nowy Jork i wychodziliśmy razem na zdjęcia. Postanowiliśmy połączyć siły i zrobić coś, co pokażemy później w naszym rodzinnym mieście.

Z pomocą przyszedł Franz z audycji HipHopera, organizator imprez w białostockim klubie

Rejs. Wszyscy razem wpadli na pomysł, żeby wystawę zdjęć połączyć z imprezą Bezspiny, którą znają młodzi ludzie związani ze skateboardingiem z całej Polski. Tak powstała Bezspiny Na Bogato. Początek o godz. 21. Do ok. 22 zapalone będą światła i zobaczyć będzie można wystawę. Później rozpocznie się impreza w rytmach hip-hop, rap i r'n'b. Wstęp kosztuje 5 zł. – Chcemy pokazać Nowy Jork nie jako miasto turystyczne – twier-

dzi Kasia. – To nie tylko Time Square, One World Trade Center czy Amerykanie. Reprezentuję Bstok Production i z początkiem roku skupiłam się na fotografowaniu muzycznych wydarzeń w NY. Chciałabym reprezentować kulturę hip-hopu, a NY jest stolicą tej muzyki, tutaj się narodziła.

– Pokażemy też zdjęcia Statuy Wolności, czy Empire State Building, ale z nowej perspektywy – dodaje Karol. – Zaprezent-

jemy fotografie Murzynów sprzedających na rogu ulicy różowe parasolki, fotografie stacji metra, ulic i mieszkańców. Ze swojej strony zaprezentuję ujęcia deskorolkowe.

Karol robi zdjęcia tylko aparatem analogowym, natomiast Kasia pracuje „cyfrą”. Zobaczyć będzie można kilka fotografii z tych samych miejsc, ale z różnej perspektywy. Nie tylko za sprawą odmiennego spojrzenia, ale też wykorzystanego sprzętu.

Dojlidy>>

Kolejne skrzyżowanie zamknięte

Białostoccy kierowcy muszą przygotować się na zmiany w organizacji ruchu w tym rejonie miasta. Od dzisiaj nie będzie możliwy przejazd przez skrzyżowanie ulic Dojnowskiej i Dojlidy Fabryczne. Utrudnienia mają potrwać przez najbliższe dwa miesiące.

– Do ul. Dojnowskiej będzie można dojechać od strony ul. Baranowskiej albo Plażowej – informuje Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Zamknięcie skrzyżowania ma związek z przebudową ul. Dojlidy Fabryczne, która rozpoczęła się kilka miesięcy temu. W ramach tej inwestycji budowany jest nowy most na rzece Białej.

– W 90 procentach konstrukcja jest już gotowa. Niestety, na razie prace zostały wstrzymane. Powodem jest zbyt wysoki poziom wody w rzece – dodaje Janusz Ostrowski.

Zapewnia jednak, że na razie nie ma mowy o przesuwaniu terminu zakończenia inwestycji. Ta ma być gotowa pod koniec listopada. Koszt przebudowy ul. Dojlidy Fabryczne to 7 mln zł. (mg)

Inne utrudnienia

Od 1 października od godz. 8 do 12 października do godz. 22 prowadzony będzie remont ul. Sowiańskiej na odcinku od ul. Dojnowskiej do posesji nr 19. Prace prowadzone będą przy połowkowym zawężeniu jezdni. Ruch będzie odbywał się wahadłowo. Kierowcy muszą liczyć się ze sterowaniem sygnalizacją świetlną oraz ręcznym. Remont będzie polegał na frezowaniu nawierzchni, wykonaniu warstwy wyrównawczej oraz warstwy szcieralnej.

Media >> TVP Info nie dla wszystkich

Za dostęp trzeba płacić więcej

Operatorzy telewizji kablowych w podstawowych pakietach nie nadają TVP Info, bo nie mają takiego obowiązku.

Od 1 września nastąpiły zmiany w emitowanych przez Telewizję Polską programach TVP o charakterze regionalnym. W związku z tym TVP Info stało się odrębną, pełnowymiarową i całodobową stacją informacyjno-publicystyczną bez udziału pasm regionalnych. Rolę informowania mieszkańców o lokalnych sprawach przejęła zaś nowa TVP Regionalna, której programy emitowane są pod nazwami poszczególnych ośrodków regionalnych m.in. TVP Białystok.

Dla widzów Vectry, zarówno analogowych, jak i cyfrowych, zmiana TVP Info na TVP Regionalną nastąpiła w sposób automatyczny – tłumaczy Monika Żelazko przedstawicielka Vectry. Dodatkowo operator udostępnił nowy kanał TVP Info, który dołączył do pakietów cyfrowych.

W pakiecie analogowym TVP Info nie jest dostępne.

– Dodam, że powyższe zmiany były tymi, które wprowadziła Telewizja Polska, ich skutki są niezależne od nas – tłumaczy Żelazko.

– Program ten jest dostępny w ramach naziemnej telewizji cyfrowej, oraz w drugim i pełnym pakiecie – mówi Alina Łapińska z Elposu. – W pakiecie podstawowym za którego opłata wynosi pięć złotych kanał ten jest niedostępny, podobnie jak w pakiecie pierwszym z 12 zł.

Pakiety, w których TVP Info jest dostępna kosztują od 8 do 46 zł. – Nie mamy takich możliwości technicznych, by go udostępnić – tłumaczy Łapińska. – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie nałożyła na operatorów telewizji kablowych obowiązku nadawania TVP Info, więc tego nie robimy. Jeśli KRRiT wyda stosowną decyzję, to oczywiście się do niej dostosujemy. (azda)

Krótko

Zbiórka leków w aptekach Cefarmu Od 26 września (czwartek) do 28 września (sobota), w 47 aptekach CEFARM Białystok S.A. i 6 aptekach Centrum Farmaceutycznego w regionie, będzie możliwe pozbycie się niepotrzebnych i przeterminowanych leków w sposób bezpieczny dla środowiska. Takie bezużyteczne specyfiki będzie można nieodpłatnie wrzucić do specjalnie oznaczonych pojemników ustawionych w aptekach. Farmaceuci będą informować o przeznaczeniu i zasadach przechowywania leków, a pozostawione w aptece przeterminowane leki zostaną zutylizowane w sposób bezpieczny dla środowiska. Akcja związana jest z obchodami święta aptekarzy Kosmy i Damiana, które przypada 26 września. Większość leków zawiera w swoim składzie toksyczne substancje, które są szkodliwe dla środowiska. Dlatego przeterminowane leki bezwzględnie powinny być poddane specjalistycznej utylizacji. (luk)

W obiektywie



W Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku gościli wczoraj uczniowie z Turcji (na zdjęciu), Niemiec, Czech, Bułgarii i Włoch. Poznawali nawzajem swoje regionalne smaki i nawiązywali kontakty w ramach projektu Życie lepiej, jeśli zdrowiej. – Poznaliśmy się bliżej, uczymy swoich kultur tradycji i dzięki temu znikają stereotypy – mówiła Songul Susar z Istanbulu. – Na przykład o Niemcach mówi się, że są bardzo sztywni, a okazali się bardzo gościnni. Wspólnymi siłami młodzież opracowała podręczne rozmówki (w języku angielskim i sześciu językach narodowych krajów partnerskich), a także książkę kucharską z przepisami potraw regionalnych z kraju uczestników projektu. (ab)

Suwałki >> Spektakl, który naprawdę warto zobaczyć, idealny na jesienną depresję

Komediowy duet jako Dziwna Para

GW patronat

Neil Simon to mistrz komedii. Nie dziwi więc, że jego „Dziwna Para” zjeżdżała pół globu. Spektakl dotarł też do Polski.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Spektakl „Dziwna Para” to historia dwóch mężczyzn, których łączy wspólna pasja – miłość do pokera. Dlatego mimo ogromnych różnic charakterów zamieszkali razem. Te wyjątkowo śmieszne przedstawienie wyreżyserował Wojciech Adamczyk, a realizuje je Teatr Gudejko. Zobaczyć je będzie można już 13 października o godz. 16 na dużej scenie Suwalskiego Ośrodka Kultury (ul. Papieża Jana Pawła II 5).



Cezary Żak i Artur Barciś (od prawej) wystąpią w Suwałkach w legendarnym spektaklu, będącym hitem Broadway'u pod tytułem „Dziwna Para”

W tytułową dziwną parę wcielają się prześmieszni – Cezary Żak i Artur Barciś. Oprócz nich, na scenie zobaczymy Violę Arlak, Agnieszkę Michalską, Piotra Skargę Jerzego Gudejko i Witolda Wilińskiego. Za tłumaczenie tekstu odpowiada Henryk Krzeczowski, reżyseruje (wspomniany wcześniej) Wojciech Adamczyk, a scenografię przygotował Wojciech Stefaniak.

Widzowie poznają wyjątkowo dobrze Oskara i Feliksa. Pierwszy z nich to kochający uroki życia dziennikarz sportowy, racjonalista i niepoprawny bałaganiarz oraz rozwodnik. Z kolei drugi jest jego zaprzeczeniem. To domator, pedant, hipochondryk i histeryk. Poznajemy go, gdy planuje samobójstwo po rozstaniu z żoną.

Oskar w trudnej sytuacji zaproponował Feliksowi wspólne zamieszkanie w 8-pokojowym domu. Spore przestrzenie nie powodują jednak, że każdy z bohaterów ma swoje spokojne miejsce. Różnorodne charaktery

ścierają się co chwila, przyjaźń staje na ostrzu noża i coraz bardziej przypomina małżeństwo.

Teatr GUDEJKO, który pokaże nam spektakl powstał przy Agencji Aktorskiej GUDEJKO – naj-

starszej i największej firmy tego typu w Polsce. Została ona założona w 1989 roku przez Grażynę i Jerzego Gudejków. Teatr inicjuje i realizuje niezależne przedsięwzięcia teatralne. Wielkim sukcesem okazała się inauguracja przedstawienia pt. „Morderstwo w hotelu” Rona Clarka i Sama Bobricka w reż. Włodzimierza Kaczkowskiego. Odbyła się w listopadzie 1999 r. i pobiła rekordy frekwencyjne. To skłoniło twórców, do prezentowania regularnych produkcji teatralnych. Kolejne wielkie sukcesy to m.in.: „Spróbujmy jeszcze raz” Murrya F. Schisgala w reż. Macieja Wojtyłki, dwie prapremiery polskie: „Psychoterapia” autorstwa i w reż. Jacka Chmielnika oraz sztuka Katarzyny Grocholi „Pozwól mi odejść” w reż. Izabeli Cywińskiej oraz „Goło i wesoło” Stephena Sinclaira & Anthony'ego McCartena w reż. Arkadiusza Jakubika.

Bilety na październikowy spektakl „Dziwna Para” kosztują 100 i 85 zł. Można je kupić w kasie Suwalskiego Ośrodka Kultury lub za pośrednictwem internetu, na stronie www.bilety.soksuwalki.eu.

Konkurs >> Świat Książki zaprasza

Napisz do nas maila i wygraj książkę

Kiedy jesienią robi się za oknami, a dni są coraz krótsze, warto zapomnieć o całym świecie i zatopić się w fotelu z ciekawą książką. Wielki wybór tytułów znajdziecie w Księgarniach Świata Książki.

– Zapraszamy małych i dużych Czytelników – zachęca Jolanta Korzińska, kierowniczka księgarni w Białymstoku. – Każdy znajdzie coś dla siebie i to w promocyjnej cenie. Nasze rabaty sięgają nawet do pięćdziesięciu procent.

Na półce sklepu dostrzec można m.in. „Strażnika tajemnic” Kate Morton. To osadzona w latach 40., 60. i współcześnie powieść o marzeniach, które mogą prowadzić do zguby. Ale nie tylko. To też rzecz o rodzinnych sekretach i morderstwie sprzed pół wieku, które do tej pory nie zostało wyjaśnione. Już na początku poznajemy 16-letnią Laurel Nicolson. Dziewczyna wymyka się z przyjęcia urodzinowego i oddaje się marzeniom w domku na drzewie. Z objęć fantazji sprowadza ją na ziemię pewna zbrodnia, której mimowolnie staje się świadkiem. Po latach pełnej sukcesów kariery aktorskiej dziewczyna spotyka się z siostrami w domu rodzinnym, by świętować 90. urodziny umierającej matki, Dorothy. Laurel zdaje sobie sprawę, że to jej ostatnia

szansa na wyjaśnienie zagadki morderstwa sprzed 50. lat.

Mamy dla Was książkę. Żeby ją wygrać, należy napisać do nas maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści trzeba zamieścić odpowiedź na pytanie: Autorką, której książki nie jest Kate Morton? a) Zapomniany ogród, b) Dom w Riverton, c) Ogród cieni, czy może d) „Milczący zamek”? Dodatkowo należy napisać dlaczego to właśnie Wy powinniście dostać książkę? Nagrodzone osoby powiadomimy drogą mailową, a książki będą do odbioru w białostockiej siedzibie księgarni, która mieści się przy ul. Rynek Kościuszki 32.

(uk)



Książkę można wygrać w naszym konkursie

Bielsk >> 13 tys. podatników przekazało 1. procent podatku

Przybyło dobrych serc

Zdanych bielskiej skarbowki wynika, że na dokonanie darowizny na rzecz OPP w tym roku zdecydowało się o ponad 1300 osób więcej niż przed rokiem. W sumie podatnicy z powiatu bielskiego przekazali na ten cel 446 tys. zł (przed rokiem było to 427 tys. zł). Rekordzistą pod względem zebranej kwoty jest jednak – tak jak przed rokiem – Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Zebrała ona zresztą najwięcej w całym województwie.

W Bielsku w jednym z nich jest Filip Chudziński, ośmioletni chłopczyk, który ma zespół Downa i padaczkę, jest też dzieckiem autystycznym. – Jakie pieniądze będziemy mieli do wykorzystania, dowiemy się pewnie w listopadzie – mówi mama Filipa, Dorota Chudzińska. I podkreśla, że wydawanie pieniędzy otrzymanych z tytułu jednego procenta jest mocno kontrolowane. – Najpierw musimy mieć własne pieniądze, które możemy wydać na leki, sprzęt, ćwiczenia czy turnusy rehabilitacyjne. Potrzeby są duże, więc staramy się dotrzeć do ludzi dobrej woli. Później faktury wysyłamy do stowarzyszenia, które musi je zaakceptować i dopiero wypłaci pieniądze przekazane na rehabilitację Filipa.

Drugie miejsce pod względem wielkości wsparcia finansowego ze strony bielskich podatników zajmuje „Szansa”. W skali całego kraju stowarzyszenie otrzymało



Wpływ z tytułu jednego procenta są zawsze bardzo cenne. Zeszłoroczne pozwoliły na kupno chodzika i wózka dla Filipa, a przede wszystkim na turnus rehabilitacyjny – mówi Dorota Chudzińska (z prawej), mama chłopczyka.

66 tys. zł, z czego 36 tys. zł – z bielskiej skarbowki.

– To jednak sporo mniejsza suma niż przed rokiem, gdy nasze wpływy z jednego procenta wyniosły aż 114 tys. zł – przyznaje Antonina Ciesielska, skarbniczka Szansy. – Tegoroczne wpływy przeznaczymy na zakup sprzętu dla podopiecznych, utrzymanie gabinetu rehabilitacyjnego, dopłaty do turnusów i do zakupu leków.

Niewiele mniej (ponad 28 tys. zł) otrzyma od lokalnych podatników nowa na liście OPP Fundacja Diecezji Warszawsko-Bielskiej.

– Nie mamy jeszcze potwierdzonej dokładnej sumy wpływów z całego kraju, ale wiemy, że część ludzi wpłacała na konkretny cel:

budowę cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego – mówi prezes fundacji, ks. Jerzy Bogacewicz. – Część pieniędzy przeznaczymy na naszą stałą działalność, czyli pomoc żywnościową dla ubogich mieszkańców naszego miasta.

Blisko 22 tys. zł podatnicy z powiatu bielskiego przekazali dla Towarzystwa Przyjaciół Skansenu w Koźlikach (w ubiegłym roku – niespełna 21 tys. zł), a 8,2 tys. zł – Stowarzyszeniu Pomocy „Serce Ludzi Ziemi Bielskiej”.

Mniejsze kwoty od lokalnych podatników trafiają do Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego (1,2 tys. zł), Towarzystwa „Haj” w Hańkach (711 zł) oraz bielskiego Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość „Okno” (71 zł). (jan)

Nagrody >>

Świadkowie historii

Instytut Pamięci Narodowej w piątek po raz piąty nagrodił „Świadków historii”. Będą to sybiracy, członkowie Armii Krajowej działacze opozycji solidarnościowej, duchowni oraz osoby zaangażowane w propagowanie najnowszej historii Polski.

Uroczysta gala rozdania nagród odbędzie się w siedzibie białostockiego IPN przy ul. Warszawskiej 1A. Data ta jest nie przypadkowa, 27 września to dzień Polskiego Państwa Podlaskiego. W poprzednich edycjach nagrody takie otrzymali m.in. prezydent Ryszard Kaczorowski i abp Edward Ozorowski. W tym roku laureatami zostaną: śp. Wiktor Andrzejczuk ps. Kmicic z Bielska Podlaskiego, podoficer 26 Pułku Ułanów w Baranowiczach i AK; Jerzy Bołtuć, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku, Jolanta Hryniewicka, sybiraczka; Danuta i Zbigniew Kaszlejowie, zajmujący się historią podziemia na Suwalszczyźnie, Czesław Korenkiewicz, były członek AK; Stanisław Józef Korolkiewicz, działaczka „Solidarności” i KPN; śp. ks. Józef Obrembski z Wileńszczyzny; Zdzisław Palewicz, działacz mniejszości polskiej na Litwie; Barbara Świętońska, nauczycielka historii w I LO w Białymstoku; Danuta Skibko, z Łapskiego Towarzystwa Regionalnego, Świętłana Sacharczuk, nauczycielka historii w Gimnazjum nr 1w Bielsku Podlaskim. (azda)

Białystok >> Ogromne zainteresowanie programem in vitro

Czekamy już na urodziny

Dwa białostockie ośrodki, realizujące rządowy program dofinansowania in vitro już wyczerpały tegoroczną pulę miejsc na te procedury.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Wszystkie kliniki mają też konkretne efekty leczenia – w sumie jest już około 30 potwierdzonych ciąży w wyniku pozaustrojowego zapłodnienia.

– Zainteresowanie programem nie maleje – mówi dr Grzegorz Mrugacz, dyrektor Centrum Położniczo-Ginekologicznego Bocian w Białymstoku. –

W kraju

Rządowy program cieszy się ogromnym powodzeniem w całym kraju. Projekt zakładał, że do końca tego roku skorzysta z niego tylko 2 tys. par, dotąd do klinik w całym kraju zgłosiło się ich ponad 5 tysięcy, zakwalifikowanych jest już ok. 3 tysiące. Dotąd potwierdzono w całej Polsce kilkadziesiąt ciąży.

Tegoroczny limit miejsc wyczerpaliśmy.

W rządowym programie uczestniczą trzy białostockie kliniki. Wszystkie przez pierwszy rok jego trwania mogły wykonać po ok. 400 rządowych procedur. Chętni przyjeżdżają z całej Polski.

W Klinice Rozrodczości i Endokrynologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku też już wyczerpała się pula tegorocznych miejsc.

– Pary cały czas się zgłaszają, ale odsyłamy już na przyszły rok

– mówi prof. Sławomir Wolczyński, kierownik kliniki.

W Centrum Leczenia Niepłodności Małżeńskiej Kriobank zainteresowanie jest spore, ale miejsca jeszcze są.

– Możemy przyjąć do programu jeszcze kilkadziesiąt par – mówi prof. Waldemar Kuczyński, szef kliniki. – Cały czas mamy zainteresowane osoby, z całej Polski. To często pacjenci po wielu niepowodzeniach. U nas mogą skorzystać też z badań klinicznych, które powodują, że finansowana jest cała procedura, łącznie z lekami.

Według ministerstwa zdrowia, te pary, które zostały zakwalifikowane, ale w tym roku już nie zdążą skorzystać ze świadczeń, będą przystępowały do leczenia w przyszłym roku.

– Nie przewidujemy dodatkowych środków na ten cel w tym roku, ale niewykluczone, że po weryfikacji, zostaną przesunięte pieniądze z tych ośrodków, które nie wykonują założonej ilości procedur do tych, gdzie chętnych jest więcej, niż przewi-

duje umowa – usłyszeliśmy w biurze prasowym resortu.

Jak mówi prof. Kuczyński, program rządowy się sprawdza.

– Do tego przy tych kryteriach kwalifikacji, które obowiązują, można spodziewać się wielu sukcesów i osiągnięć zakładanego wskaźnika ciąży – mówi szef Kriobanku. – U nas jest już przynajmniej kilka potwierdzonych.

Po kilkanaście ciąży jest już też potwierdzonych w klinice uniwersyteckiej i Bocianie.

Lekarze są przekonani, że program był bardzo potrzebny zwłaszcza tym, których dotąd nie było stać na takie procedury. – Mimo rządowego programu, nie obserwujemy spadku zainteresowania procedurami wykonywanymi prywatnie – mówi prof. Wolczyński.

O refundację zabiegu in vitro mogą ubiegać się te pary, u których stwierdzono bezwzględną przyczynę niepłodności lub udokumentowano roczne, nieskuteczne leczenie niepłodności. Można się zgłosić do dobrowolnie wybranego ośrodka na terenie całego kraju.

Polityka >> Przed wyborami w PO

Tyszkiewicz będzie miał konkurencję

Start w wyborach na szefa Platformy Obywatelskiej w Białymstoku rozważa Karol Pilecki, radny sejmiku i najmłodszy członek zarządu województwa odpowiedzialny za służbę zdrowia.

– Dużo się teraz mówi o nowym otwarciu w PO, o tym, że potrzebna jest świeża krew, że powinno się coś zmienić. Dlatego rozważam start w wyborach – uzasadnia Pilecki.

O fotel szefa struktur w Białymstoku ubiega się już poseł Robert Tyszkiewicz.

– Teoretycznie większe szanse ma Tyszkiewicz. Ale Pilecki nie jest

tak całkiem bez szans. Jeżeli opozycja wobec posła się zjednoczy, może być bardzo ciekawie – mówi przedstawiciel podlaskiej PO.

Swojego szefa białostocka PO wybierze 6 października. Potem przyjdzie czas na wybory wojewódzkie. Tu znów wystartuje Robert Tyszkiewicz. Jego kontrkandydatem ma być obecny szef podlaskiej PO Damian Racowski.

– Decyzji jeszcze nie podjąłem – mówi ten ostatni.

Głosowanie w białostockich strukturach może być pewnym zwiastunem, jak rozłożą się siły w podlaskiej PO. (mg)

Region >> Mniej pieniędzy na drogi

Schetynówki będą krótsze

Województwo podlaskie dostanie w przyszłym roku ponad 14 mln zł na tzw. schetynówki. To dwa razy mniej niż ostatnio. Tyle przyznało nam Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

W ub.r. otrzymaliśmy 28,5 mln złotych i za to przebudowaliśmy 121,4 kilometrów dróg w 37 podlaskich gminach. Na ile wystarczy teraz, jeszcze nie wiadomo.

Planami ministerstwa administracji są jednak zaniepokojone podlaskie samorządy, które zamierzają ubiegać się o rządowe pieniądze na modernizację swoich dróg.

– Ogromnych nadziei sobie nie robimy, bo wiemy, że funduszy jest niewiele, a chętnych gmin, by je otrzymać, mnóstwo – przyznaje Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa.

Wtórąją mu inni władarze, którzy narzekają na niewielką dotację. Schetynówki to znaczny zastrzyk finansowy dla gmin.

Od początku 2009 roku w województwie podlaskim przebudowano ponad 660 km dróg gminnych i powiatowych.

Samorządy mogą składać wnioski do 30 września. Dotychczas po dofinansowanie zgłosiło się ośmiu władarzy. (jul)

promocja

vena amoris

Anita Lipnicka

14 listopada 2013
godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

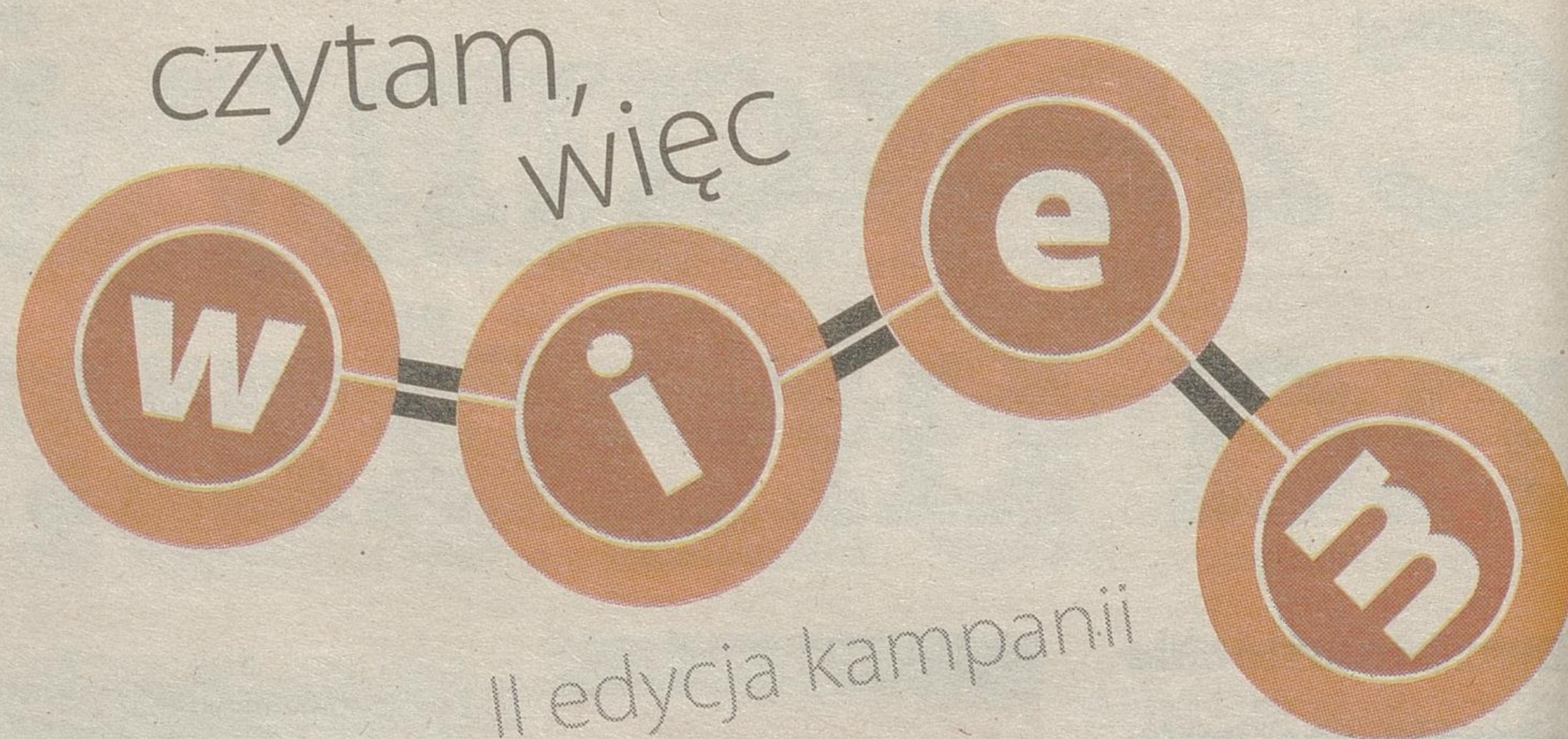
Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej,
ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • Cena: 80 zł (parter), 70 zł (balkon) • Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Mecenas Wiedzy także skorzysta

Do udziału w naszej kampanii zachęcamy także przedsiębiorców, którzy chcą wspierać rozwój i edukację dzieci i młodzieży z ich najbliższego otoczenia. Proponowana przez nas formuła Mecenas Wiedzy pozwala budować pozytywny wizerunek firmy w środowisku, w którym ona funkcjonuje, szkołom daje zaś konkretne korzyści. Mecenas Wiedzy zyskuje:

- ▲ wymienienie nazwy firmy na stronach internetowych kampanii: www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ wymienienie nazwy firmy na łamach wydań magazynowych „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego” w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ wymienienie nazwy firmy na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat” co tydzień w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ dyplom z podziękowaniami wystosowany przez Organizatorów akcji;
- ▲ list od Organizatorów, podsumowujący II edycję kampanii;
- ▲ kupon rabatowy na ogłoszenia drobne i ogłoszenia modułowe zlecane w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Porannym” oraz tygodniku „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto). Rabat na zlecane ogłoszenia to nowość w ofercie kierowanej do Mecenasów Wiedzy. Kupon ważny jest do 30 czerwca 2014 r.

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiewiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 75 (peż)



promocja

SUPERMOC CZYTANIA

RODZINKA NIE Z TEJ ZIEMI
Za sprawą czytania posiadała wyjątkowe umiejętności...

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!



ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY:

PATRONI HONOROWI:

PATRONI MEDIALNI:



Badania >> Wolimy książki niż e-booki, ale...

Czytamy niechętnie

Anna Kopeć

anna.kopiec@mediaregionalne.pl

Z danych Biblioteki Narodowej wynika, że po książki częściej sięgają młodzi ludzie z dużych miast, w szczególności kobiety. Spore znaczenie ma także wykształcenie – im wyższe, tym częściej oddajemy się lekturze.

Z najnowszych badań czytelnictwa przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową wynika, że regularnie po książkę sięga 11 procent Polaków. W badaniu do kategorii książki włączono także albumy, poradniki, encyklopedie, słowniki a także e-booki.

Starsi dają zły przykład

Podobne jak w poprzednich edycjach badania potwierdziła się zależność pomiędzy czytaniem książek a takimi cechami społecznymi, jak wiek, płeć, wykształcenie czy miejsce zamieszkania badanych. Odsetek czytelników maleje wraz z wiekiem badanych. Książki czyta 62 procent nastolatków i ledwie 32 procent osób 60-letnich i starszych. Wśród najmłodszych respondentów jest najmniej takich, którzy nie mają kontaktu ani z książkami, ani z prasą, ani z innymi tekstami.

Młodzi niedoczytani

O ile ogólny poziom czytelnictwa opada z wiekiem, o tyle częstotliwość lektury wśród badanych wciąż czytających książki rośnie z wiekiem – codzienną lekturę książek deklaruje 22 procent czytelników ponad 60-letnich i tylko 8 procent nastolatków. Czytelnicy nastoletni wyróżniają się przy tym nie tylko stosunkowo niewielką częstotliwością lektury, ale także zdecydowanie rzadszym niż w innych grupach wiekowych czytaniem całych książek, a częściej wybieraniem jedynie fragmentów lub przedwcześnie w stosunku do zamierzeń przerywaniem lektury.

Kobiety czytają więcej

Jak zwykle, czytanie książek deklaruje więcej kobiet niż mężczyzn. Bardziej rozbudowane narzędzie badań pozwoliło także stwierdzić, że kobiety czytają więcej książek i oddają się lekturze z większą częstotliwością niż mężczyźni. Gdy badanych poproszono o wskazanie motywów, dla których sięgnęli po czytanie książki, kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały relaks i rozrywkę, czytelnicy zaś częściej niż czytelniczki preferowali lekturę służącą ich rozwojowi i poszerzeniu wiedzy o świecie.

Poziom czytelnictwa książek rośnie wraz z wykształceniem badanych. Z wyższym wykształceniem szczególnie wyraźnie wiąże się czytelnictwo bardziej systematyczne (od jednej do 6 książek rocznie czyta 30 procent czytelników ze średnim wykształceniem i 40 procent – z wyższym, powyżej 6 książek rocznie tylko 11 procent badanych ze średnim wykształceniem i 23 procent z wyższym). Wykształceni respondenci częściej niż przeciętnie czytają dla celów zawodowych (choć i u nich nie zdarza się to często – po książkę z tego powodu sięga 8 procent czytelników z wyższym wykształceniem i 4 procent wszystkich czytelników) oraz z chęci poszerzenia wiedzy i dla własnego rozwoju. Ludzie wykształceni także częściej niż przeciętnie wymieniają książki, które przeczytali w całości.

Spadek czytelnictwa w miasteczkach

Potwierdziło się również zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania. Najwięcej czyta się w wielkich miastach, a najmniej na wsi. Nie mamy tu jednak do czynienia z zależnością prostoliniową, stałym wzrostem czytelnictwa wraz ze zwiększaniem się wielkości miejscowości. Spośród różnych miast najmniejszą wypadły nie miasteczka, a najmniejsze, tylko te średniej wielkości (od 20 do 100 tys. mieszkańców).

Wydawnictwa cyfrowe nie są zbyt popularne

Do lektury e-booków kiedykolwiek w życiu przyznało się 7 procent badanych, a do słuchania audiobooka – 6 procent. Korzystanie z obu technologii podlega podobnemu zróżnicowaniu jak czytanie drukowanych kodeksów (czyli tradycyjnych książek papierowych) – ich użytkownicy to przede wszystkim młodzi, dobrze wykształceni mieszkańcy wielkich miast pochodzący z rodzin inteligentnych. E-booki i audiobooki nie spotykają się z większym zainteresowaniem wśród tych, którzy mają relatywnie trudny dostęp do właściwej infrastruktury kulturalnej, są raczej dodatkiem do tego, czym osoby skądinąd czytające już dysponują.

Czytają dzieci rodziców wykształconych

Wiele wskazuje na to, że czytanie książek to „dziedziczne” po rodzicach. Wyższe wykształcenie przynajmniej jednego z rodziców silnie koreluje z nawykiem czytania. Formacyjną rolę kapitału kulturalnego rodziców szczególnie dobrze widać wówczas, kiedy porówna się deklaracje respondentów mających rodziców o tym samym poziomie wykształcenia. Ponad 17 procent rodziców, którzy mają wyższe wykształcenie w ubiegłym roku nie przeczytało żadnej książki. Natomiast osób z wykształceniem podstawowym nie przeczytało żadnej książki aż 74 procent badanych. Ponad 8 procent respondentów z wykształceniem zawodowym zadeklarowało przeczytanie ponad siedmiu książek.

Badania przeprowadziła Biblioteka Narodowa we współpracy z TNS Polska. Sondaż zrealizowano na losowej reprezentatywnej próbie 3000 obywateli Polski w wieku 15 lat i więcej.

Krótko ze świata

▲ Pakistan >> Do 327 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych wtorkowego trzęsienia ziemi – poinformowały wczoraj władze. W odludnym regionie w pobliżu granicy z Iranem zawaliły się setki domów z palonej gliny, grzebiąc pod gruzami wielu ludzi. Poprzedni bilans mówił o ponad 200 ofiarach śmiertelnych. Kilkaset osób odniosło obrażenia. Wstrząsy były tak silne, że u wybrzeży Pakistanu na Morzu Arabskim wypiętrzyła się skalna wysepka o wysokości około 30 m i 60 m szerokości.

▲ Kenia >> Radykalne ugrupowanie islamskie Al-Szabab poinformowało wczoraj na Twitterze, że w następstwie operacji kenijskich sił w obleganym przez cztery dni centrum handlowym Westgate w Nairobi zginęło 137 zakładników. Dżihadysty zarzucili kenijskim władzom użycie gazu. Dodali, że rząd, „aby ukryć swe zbrodnie, spowodował zawalenie się budynku, grzebiąc pod gruzami dowody i wszystkich zakładników”. We wtorek zawalił się dach, a także trzy z czterech kondygnacji centrum handlowego, które zostało zaatakowane w sobotę. Prezydent Uhuru Kenyatta stwierdził, że w następstwie ataku poszkodowanych zostało 240 osób, przy czym zginęło co najmniej 67 osób, w tym 61 cywilów i sześciu funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa. Zabitych zostało pięciu napastników, a 11 aresztowano. Około 60 osób jest zaginionych.

▲ Francja >> Organizacja Amnesty International, która próbuje zapobiegać naruszeniu praw człowieka, zaapelowała wczoraj do władz Francji o zerwanie z polityką wysiedlania Romów z ich obozowisk, które przybrało w tym roku rekordowe rozmiary. Al utrzymuje, że ponad 10 tys. Romów zostało usuniętych od stycznia do sierpnia z nielegalnych obozowisk. To niemal połowa wszystkich imigrantów przybyłych do Francji z Rumunii, Bułgarii i krajów dawnej Jugosławii. Przedstawiciele francuskich służb bezpieczeństwa oświadczyli, że Francja nie ma obowiązku przyjmować ludzi, którzy nie są w stanie sami się utrzymać.

▲ Rosja >> 30 aktywistów ze statku organizacji Greenpeace, zatrzymanych pod zarzutem piractwa, umieszczono w aresztach śledczych – poinformowały wczoraj rosyjskie media. Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej poinformował, że ekologów, którzy w zeszłym tygodniu przeprowadzili protest na platformie Gazpromu, będą sądzony niezależnie od obywatelstwa i że wszczęto przeciwko nim śledztwo pod zarzutem piractwa. (PAP)

Warszawa >> Kontrowersyjny plakat promujący referendum „W”alka PiS-u o odwołanie

Jeśli plakat PiS z literą „W”, zachęający do udziału w referendum ws. odwołania prezydent Warszawy, nawiązuje do „godziny W”, to jest niestosowny – ocenił Andrzej Zawistowski z IPN. Mnie ten plakat nie razi – powiedział prof. Antoni Dudek.

W niedzielę PiS rozpoczęło kampanię przed referendum ws. odwołania prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Hasło kampanii to „W jak Warszawa?”. Mieszkańcy stolicy będą zachęceni do głosowania m.in. przez plakaty z dużą literą „W” i datą referendum – 13 października.

– Dla mnie skojarzenia są jednoznaczne, „W” jak walka, jak godzina W, która jest określeniem symbolicznym, przynależnym powstaniu warszawskiemu – podkreślił Andrzej Zawistowski, dyr. Biura Edukacji Publicznej IPN. Zastrzegł jednak, że jego ocena plakatu PiS zależy od intencji, jakimi kierowali się politycy, umieszczając na nim wiele znaczącą dla warszawiaków literę „W”. – Jeżeli rzeczywiście ten plakat ma nawiązywać do powstania warszawskiego to jest on niestosowny. Nie dziwi



Posel PiS Artur Górski z plakatem promującym referendum ws. odwołania Gronkiewicz-Waltz

mnie wówczas negatywne głosy kombatanów – tłumaczył. Dodał, że każdy symbol historyczny, który jest używany do walki politycznej, traci swoje znaczenie.

– Aż tak ostro bym się o tym nie wypowiadał. Nawiązanie jest oczywiste, ale to nie jest np. znak

Polski Walczącej – powiedział prof. Antoni Dudek, badacz najnowszej historii Polski. Wyjaśnił, że bardzo często w plakatach wyborczych widoczne są odniesienia do przeszłości. – Nie czuję się oburzony. PiS ma taką politykę retoryczną, jaką ma (...). Rozumiem jednak, że niektórym się to może nie podobać – tłumaczył.

Prezes PiS powiedział wczoraj, że obecny na plakacie symbol „W” odwołuje się do przedwojennej koncepcji budowy wielkiej Warszawy, a nie do znaku powstania warszawskiego.

Prof. Dudek dodał, że obecny poziom emocji politycznych wpływa na fakt, że właściwie każde odniesienie do przeszłości przez którąkolwiek z partii jest atakowane przez opozycję jako nadużycie.

– Jeżeli plakat odrzuca część ludzi, to może nie został on dobrze przemyślany (...). PiS wykonał pewną ryzykowną operację i zobaczymy, jakie będą jego skutki. Jeżeli spór o plakat przyczyni się do bojkotu referendum, to znaczy, że PiS „przestrzelił” – podsumował historyk. (PAP)

Gniezno >> Prymas o polskich duchownych oskarżonych o pedofilię

Kościół krzywdy nie wyrządził

Jeżeli ksiądz skrzywdził kogoś na Dominikanie, to jego – a nie Kościoła w Polsce – obowiązkiem jest to naprawić – powiedział prymas

abp Józef Kowalczyk.

Prymas Polski, pytany wczoraj w Gnieźnie przez dziennikarzy o sprawę polskich duchownych oskarżonych o pedofilię i o ewentualne włączenie się polskiego Kościoła w pomoc poszkodowanym na Dominikanie, podkreślił, że to powinna zrobić osoba odpowiedzialna za wyrządzone zło.

– Za wszelkie przestępstwa – pedofilskie czy inne – odpowiada podmiot, który tego dokonał, a nie fabryka, wspólnota czy podmiot prawa międzynarodowego – dodał abp Kowalczyk.

Od kilku tygodni prasa pisze o sprawie byłego już nuncjusza apostolskiego w Dominikanie, polskiego abp. Józefa Wesołowskiego (odwołanego przez papieża Franciszka wobec podejrzeń o pedofilię), a ostatnio także o temat innego polskiego księdza – michalita Wojciecha Gila, który miał się dopuszczać czynów pedofilskich wobec dzieci, zabieranych przezeń m.in. na wakacje do Polski. I ten duchowny miał zostać zawieszony przez zwierzchników.

Ksiądz Gil na urlopie w Polsce

Prokuratura Generalna poinformowała we wtorek, że zwróci się drogą dyplomatyczną o oficjalną informację, czy na Dominikanie prowadzi się postępowanie, w którym występują polscy duchowni podejrzani o pedofilię. Jak poinformował rzecznik PG Mateusz Martyniuk, ewentualne wszczęcie śledztwa w Polsce nastąpi, „jeśli potwierdzi się, że w sprawie występuje polski wątek”.

W kurii generalnej michalitów powiedziano wczoraj, że komentarza w sprawie ks. Gila może udzielić rzecznik zgromadzenia, który będzie do-



– Nie ma w Kościele odpowiedzialności zbiorowej, jest indywidualna – powiedział abp Kowalczyk

stępny w poniedziałek. W oświadczeniu na stronie internetowej kurii generalnej michalitów podkreśliła, że ksiądz Gil już jako kleryk przygotowywał się do pracy na Karaibach. Na Dominikanę wyjechał w 2006 r. i odtąd bezpośrednio podlega przełożonym Delegatury Karaibskiej i biskupowi archidiecezji Santiago de los Caballero.

„Przełożony generalny natychmiast po otrzymaniu informacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez ks. Wojciecha G. i wszczęciu dochodzenia przez prokuraturę Republiki Dominikańskiej, podjął następujące decyzje: zakazał ks. Wojciechowi G. sprawowania wszelkich czynności kapłańskich do czasu zakończenia sprawy, nakazał powrót na Dominikanę i podjęcie współpracy z organami sprawiedliwości, zgodnie z prawem Republiki Dominikańskiej, w celu definitywnego wyjaśnienia wszystkich zarzutów zgodnie z prawdą i w duchu sprawiedliwości” – czytamy w oświadczeniu.

Kuria poinformowała także, że w chwili rozpoczęcia postępowania w sprawie ks. Gila, przebywał on w Polsce na urlopie.

Najwyższa kara – wykluczenie

Na mocy decyzji Jana Pawła II, podjętej po wybuchu skandalu pedofilii w Kościele w USA, przypadkami takich przestępstw zajmuje się Kongregacja Nauki Wiary. Działa przy niej specjalny trybunał, przed którym prowadzone są postępowania. W kwietniu 2001 r. ogłoszony został list apostolski (Motu proprio) Jana Pawła II „Sacramentorum sanctitatis tutela”, zawierający normy postępowania w przypadkach ciężkich przestępstw, w których orzeka Kongregacja Nauki Wiary. A za takie ciężkie przestępstwa uznawane jest seksualne wykorzystywanie nieletnich.

Przed takim trybunałem może stanąć, po zakończeniu postępowania prowadzonego w kongregacji, podejrzany o pedofilię abp. Józef Wesołowski.

Według ujawnionych statystyk w ciągu 10 lat do watykańskiej kongregacji napłynęły ze świata 4 tysiące sygnałów o przypadkach pedofilii wśród duchowieństwa. Najwyższą kościelną karą za pedofilię jest wykluczenie z duchowieństwa. (PAP)

Łódź >> Rodzice w areszcie

Łódzki sąd aresztował wczoraj 19-letnią matkę i 26-letniego ojca niepełna trzymiesięcznej Nadii podejrzanych o zabójstwo córki. Obojgu grozi dożywocie. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci dziewczynki były rozległe obrażenia głowy.

Matka dziecka Martyna P. i jej konkubent Arkadiusz A. we wtorek usłyszeli zarzut zabójstwa córki. Według śledczych Arkadiusz A. potwierdził podczas przesłuchania, że zdarzało się, iż stosował przemoc, żeby uciszyć niemowlę. Z jego wyjaśnień wynika, że w weekend jednego dnia uderzył dziecko otwartą dłonią w głowę, a następnego – pięścią w głowę. Mówił także, że widział na ciele dziecka obrażenia, których on sam nie spowodował. 19-latkę nie przyznała się do winy.

O śmierci niepełna trzymiesięcznej Nadii w mieszkaniu w centrum Łodzi pogotowie ratunkowe zostało powiadomione przez jednego z rodziców w poniedziałek rano. Na twarz dziewczynki ratownicy zauważyli zasinienia; wezwali policję i prokuratora. (PAP)

Tarnów >> Matka przyznała się Pocięła niemowlę nożem

Anna W., 34-letnia matka pociętego nożem 7-miesięcznego dziecka z Tarnowa, usłyszała wczoraj zarzuty usiłowania pozbawienia dziecka życia i spowodowania u niego obrażeń.

Sprawa dotyczy 7-miesięcznego niemowlęcia z ranami ciętymi szyi i nadgarstków, które w sobotę po południu znalazła babcia. Ojciec dziecka był w pracy, matki nie było. Dziecko zostało przetransportowane do szpitala, gdzie pomocy udzielili mu lekarze.

Policja poszukiwała 34-letniej matki dziecka. Wczoraj rano zgłosiła się ona do krakowskiej policji. Po potwierdzeniu tożsa-

mości została przewieziona do tarnowskiej prokuratury, gdzie przedstawiono jej zarzuty.

– Prokurator przedstawił Annie W. zarzut usiłowania pozbawienia życia 7-miesięcznego dziecka poprzez kilkukrotne ugodzenie go nożem w okolice szyi i przedramion, powodując u dziecka obrażenia w postaci ran ciętych po obu stronach szyi i nadgarstków obu rąk z przecięciem ścięgien prawej ręki – powiedziała prok. Elżbieta Potoczek-Bara z Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Podczas przesłuchania podejrzana przyznała się do spowodowania obrażeń ciała u dziecka. (PAP)

reklama

Pomocna Pożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Pożyczki remontowo-budowlane

Nie martw się ZADZWOŃ: **22 266 86 86**
Ogólnopolska infolinia

www.pomocnapozyczka.pl

Firmy >> Choć eksport rośnie, staje się coraz bardziej ryzykowny

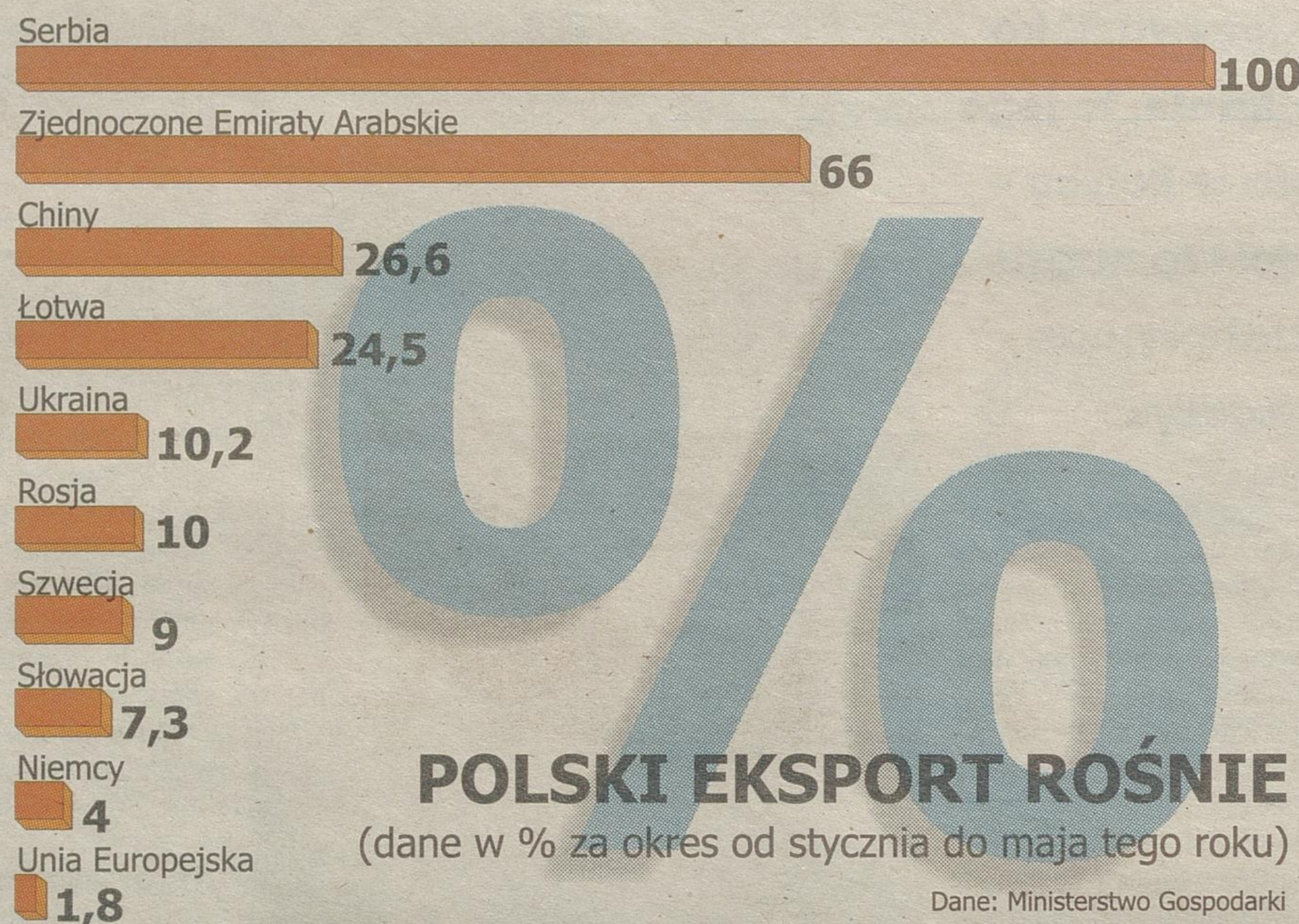
Coraz więcej zaległości

Polskie firmy coraz więcej towarów sprzedają za granicę. I coraz częściej ponoszą straty, bo zagraniczni kontrahenci im nie płacą.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Co ciekawe, jak wynika z raportu przygotowanego przez firmę Euler Hermes, ryzyko wzrosło przede wszystkim na zachodzie Europy. Od pół roku firma ta obserwuje zwiększoną liczbę strat, jakie ponoszą nasi eksporterzy do krajów zachodnioeuropejskich. Jest to niebezpieczne dla polskich przedsiębiorstw, gdyż średnia wartość pojedynczej faktury (a więc i potencjalnej szkody) wystawianej odbiorcy zagranicznemu jest wyższa niż tej, która jest wystawiana na rynku lokalnym.

– Stosunkowo często mamy do czynienia z sytuacją, że tamtejsi przedsiębiorcy nie mogą znaleźć lokalnych dostawców chcących ich nadal kredytować z powodu ewidentnie złej sytuacji i opinii na rodzimym rynku – mówi Tomasz Starus z Towarzystwa Ubezpieczeń Euler Hermes. – Dlatego też, nie mając wyboru, zwracają się w stronę dostawców z zagranicy, najchętniej z Europy Wschodniej. Liczą na to, że są oni słabiej zorientowani w ich sytu-



Dane: Ministerstwo Gospodarki

cji, a także gorzej sobie radzą, są mniej zdeterminowani w ewentualnym windykowaniu należności.

Dodaje, że z reguły w pierwszej kolejności wybierają Polskę, która jest dużym krajem.

– Z pewnością firmy takie mogą liczyć na to, że znajdą u nas kogoś naiwnego, kto da im towar – mówi Witold Karczewski, właściciel firmy Contractus i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

Dodaje on, że działalność eksportowa zawsze związana jest z ryzykiem. Jest ono większe niż na rynku krajowym.

– Tutaj takiego partnera jest łatwiej zlokalizować, łatwiej wyegzekwować należność – tłumaczy.

Z informacji przekazanych przez Tomasza Delmana, dyrektora ds. sprzedaży w Euler Her-

mes Collections wynika, że cztery największe sprawy windykacyjne z ostatniego okresu opiewają na łączną kwotę blisko 10 mln złotych. Dwie z nich zostały zgłoszone przez producenta mebli ogrodowych i dotyczą kontrahentów niemieckich. Kolejne, to zlecenie od polskiej firmy kosmetycznej na dłużnika francuskiego.

– Odnotowano również bardzo dużą sprawę w branży producentów maszyn rolniczych, dotyczy eksportu do Norwegii – dodaje Tomasz Delman. – Aktualnie prowadzone są działania przeciwko wielu drobnym dłużnikom z Francji, czy Belgii a dotyczą one branży meblarskiej.

Ostatnio polscy przedsiębiorcy zamawiają aż trzy razy więcej raportów dotyczących odbiorców z najbardziej perspektywicznych krajów, takich jak: Ro-

sja, Słowacja, Czechy czy kraje nadbałtyckie.

– Można zamawiać raporty, ale są sytuacje, kiedy wystarczy jedna nietrafiona decyzja i sytuacja w firmie szybko się zmienia – ocenia Witold Karczewski. – W raporcie wszystko jest ładnie, a w firmie jest już nieciekawie.

Dodaje, że raporty raczej dają wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa.

Zwraca on uwagę na inny problem – firmy, które mają utarte szlaki, nieraz za wszelką cenę chcą wyeksportować swoje produkty, bo jeśli tego nie zrobią, ich egzystencja będzie zagrożona. Dają zagranicznym partnerom dobre warunki i tolerują niepłacenie w czasie.

– Czasem firmy za wszelką cenę chcą się pozbyć towaru i podejmują ryzyko – dodaje Witold Karczewski.

Szkolenia >> W sprawie kas fiskalnych

Fiskus wyjaśni zmiany przedsiębiorcom

Każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą i ma kasy fiskalne, może skorzystać z zaproszenia podlaskiej skarbowki, która przygotowała cykl spotkań informacyjnych, dotyczących nowości w tym zakresie. Mają one ułatwić przedsiębiorcom dostosowanie się do zmian w przepisach, jakie zaczynają wkrótce obowiązywać.

Już od 1 października wchodzi w życie rozporządzenie, które wprowadza nowe regulacje w zakresie ewidencjonowania obrotu przy użyciu kas fiskalnych. Najważniejsza z nich to jednoznaczne nazwy towarów uwidocznione na paragonach fiskalnych.

– Nowe przepisy to zazwyczaj powód do wielu pytań i dlatego urzędy skarbowe z województwa podlaskiego organizują cykl spotkań, na które zapraszają wszystkich przedsiębiorców, którzy zob-

wiązani są do używania kas fiskalnych – wyjaśnia Radosław Hancewicz z Izby Skarbowej w Białymstoku. – Podczas spotkań, oprócz informacji dotyczących nowości, które zostaną zaprezentowane przez pracowników urzędów, można będzie również uzyskać odpowiedzi na własne pytania w tym zakresie.

Najbliższe spotkania odbędą się: – 26 września o godz. 10 w Urzędzie Skarbowym w Augustowie – siedziba urzędu, ul. Zabia 7, sala nr 400;

– 26 września o godz. 10 – w Urzędzie Skarbowym w Grajewie – siedziba urzędu, ul. Elewatorska 8, budynek B;

– 26 września br. o godz. 12 – w Urzędzie Skarbowym w Suwałkach – siedziba urzędu, ul. 1 Maja 2A, sala konferencyjna.

opr. (d)

Krótko

▲ O problemach dotyczących prawa pracy

O interesach w prawie pracy oraz o jego stosowaniu i aktualnych problemach w orzecznictwie Sądu Najwyższego będą dyskutować uczestnicy konferencji naukowej pt. „Aktualne problemy i perspektywy zmian polskiego prawa pracy”. Połączona ona będzie z jubileuszem siedemdziesięciolecia urodzin oraz czterdziestopięciolecia pracy naukowej prof. zw. dr. hab. Waleriana Sanetry – prezesa Sądu Najwyższego oraz kierownika Katedry Prawa Pracy Wydziału Prawa UwB, na Wydziale Prawa. Konferencja odbędzie się 27-28 września na Wydziale Prawa UwB. W spotkaniu wezmą udział sędziowie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego oraz przedstawiciele wszystkich wiodących ośrodków uniwersyteckich. Konferencja naukowa będzie dobrą oka-

zją do wymiany poglądów oraz dyskusji o aktualnych problemach polskiego prawa pracy. (d)

▲ Weź udział w konkursie na temat odnawialnych źródeł energii – OZE

Federacja Konsumentów przygotowała konkurs z tytułowany „Twoje odnawialne źródło energii”. Skierowany on jest do tych, którzy już stosują lub instalują odnawialne źródła energii w swoim domu. W pracy konkursowej należy opisać swoje doświadczenia i pomysły na instalację z OZE. Opisz pozytywne i negatywne strony instalacji odnawialnych źródeł energii. Organizatorom zależy też na tym, by osoby biorące udział w konkursie, podały przyczyny, dla których zdecydowały się korzystać z odnawialnych źródeł energii. Prace można przysyłać do 30 września 2013 roku. Więcej szczegółów na stronie www.federacja-konsumentow.org.pl (mk)

W obiektywie



Obradowała kapituła Podlaskiej Złotej Setki Przedsiębiorstw Za dwa tygodnie na gali w Operze i Filharmonii Podlaskiej dowiemy się, które przedsiębiorstwo miało w 2012 roku największy przychód, zysk, eksport, które było największym pracodawcą w ogóle (włącznie z zakładami poza województwem), a które w regionie. Poznamy też Firmę Roku (wyłoniona na podstawie kilku wskaźników ekonomicznych). Opinie środowisk biznesowych i głosowanie kapituły wskazały Menedżera Roku 2012, Menedżera 10-lecia oraz Inwestycję 10-lecia. Im też będą wręczone nagrody.

(peż)

Umowy >> Produkcja rośnie, to szukają spawaczy i monterów

Zrobią konstrukcję stadionu

Promostał z Czarnej Białostockiej wykona i zmontuje konstrukcję stalową białostockiego stadionu miejskiego. W związku ze stale rosnącą produkcją firma poszukuje wykwalifikowanych spawaczy i monterów konstrukcji stalowych.

Wartość podpisanego niepełna miesiąc temu kontraktu z hiszpańską firmą Obrascón Huarte Lain SA, liderem konsorcjum i generalnym wykonawcą inwestycji przekracza 30 mln zł.

– Przedmiotem umowy jest m.in. prefabrykacja konstrukcji stalowej, wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego, dostarczenie wykonanej konstrukcji na miejsce budowy i jej montaż – mówi Grzegorz Polak, prokurent Promostału.

Montaż konstrukcji rozpocznie się w pierwszym kwartale, a zakończy się w połowie 2014 roku. Szacunkowa waga konstrukcji stalowej to blisko 3 000 ton. Stadion



Promostał z Czarnej Białostockiej wykona i zmontuje konstrukcję stalową białostockiego stadionu miejskiego

w Białymstoku będzie mógł pomieścić ponad 22 tys., a widownia będzie w całości zadaszona.

– To nasza pierwsza konstrukcja stadionowa w Polsce. Jednak

elementy o zbliżonym tonażu i podobnych gabarytach wytwarzamy i dostarczamy na rynek skandynawski – dodaje Grzegorz Polak.

(peż)

Gdy zepsuje się nam telefon komórkowy

PRAWA KONSUMENTA | Wyjaśniamy, kiedy sprzedawca naprawi nam aparat, a kiedy go wymieni na nowy. Piszemy też, czym jest gwarancja.

Każdemu abonentowi, czyli zarówno osobie fizycznej, jak i prawnej, przysługują uprawnienia z tytułu gwarancji, jak i odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową.

GWARANCJA

1. Gwarancji udziela producent danego sprzętu, w tym wypadku aparatu telefonycznego.

2. Warunki gwarancji zawsze są zawarte w karcie gwarancyjnej.

3. Czas obowiązywania gwarancji zależy jest wyłącznie od zapisu umieszczonego przez producenta w karcie gwarancyjnej. Jeśli w gwarancji nie wskazano żadnego terminu, przyjmuje się, że gwarancja obejmuje okres 12 miesięcy od daty zakupu sprzętu.

NIEZGODNOŚĆ TOWARU Z UMOWĄ

1. W przypadku odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru handlowego z umową w odniesieniu do konsumentów zastosowanie mają przepisy ustawy z 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, a w odniesieniu do przedsiębiorców zastosowanie mają przepisy rękojmi za wady rzeczy.

2. Sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar handlowy w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. W przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

3. Odpowiedzialności za towar niezgodny z umową obejmuje okres 24 miesięcy od daty zakupu sprzętu.

4. Rękojmia udzielana jest przez sprzedawcę wyłącznie klientom będącym osobami prawnymi. Obejmuje okres 12 miesięcy od daty zakupu towaru.

SPRAWDŹMY DATĘ ZAKUPU APARATU

1. Jeżeli zepsuł nam się telefon, a od jego zakupu minęły już 24 miesiące, to nie możemy skorzystać ani z niezgodności towaru z umową, ani z gwarancji.

2. Jeśli od nabycia aparatu upłynęło już 12 miesięcy, ale nie minęły jeszcze 24 miesiące, wówczas mamy możliwość skorzystania z niezgodności towaru z umową.

3. Gdy od zakupu telefonu nie upłynęło jeszcze 12 miesięcy, to mamy prawo złożyć reklamację zarówno z tytułu niezgodności towaru z umową, jak i z tytułu gwarancji. Wybór należy do nas.

REKLAMACJA Z TYTUŁU GWARANCJI

1. Reklamację z tytułu gwarancji składamy do producenta, a nie sprzedawcy telefonu.

2. Podstawą do złożenia reklamacji na wadliwy towar jest przedstawienie ważnej karty gwarancyjnej oraz dowodu zakupu sprzętu.

3. Od producenta możemy się domagać:

• wydania nowego aparatu lub

• zwrotu ceny zakupu.

4. W ramach gwarancji można złożyć reklamowany towar w:

• miejscu wskazanym przez gwaranta w karcie gwarancyjnej lub na dedykowanej infolinii - autoryzowanym punkcie serwisowym;

• w dowolnym salonie operatora.

W tym przypadku pracownicy salonu pośredniczą w procesie reklamacyjnym. Są zobowiązani niezwłocznie, najpóźniej następnego dnia roboczego, przesłać przyjęte urządzenie do Autoryzowanego Centrum Serwisowego Producenta. Sprzedawca po otrzymaniu sprzętu wraz z opinią techniczną potwierdzającą zasadność reklamacji, ma obowiązek poinformowania nas telefonicznie lub pisemnie o uznaniu reklamacji. Telefonicznie także uzgodniony zostaje termin wydania nowego urządzenia lub zwrotu ceny zakupu, w zależności od tego, jaką formą jesteśmy zainteresowani.

REKLAMACJA Z TYTUŁU NIEZGODNOŚCI TOWARU Z UMOWĄ

1. Odpowiedzialność z tytułu niezgodności towaru z umową spoczywa na sprzedawcy. Zatem tego



Oddanie zepsutego telefonu do serwisu nie oznacza, że operator wstrzyma opłaty abonamentowe.

rodzaju roszczenie należy składać w:

• salonie partnerskim, gdy nabyliśmy aparat w punkcie autoryzowanego przedstawiciela operatora. Nie możemy dochodzić swoich roszczeń w punktach innych przedstawicieli lub w salonach firmowych.

• salonie firmowym operatora, jeśli sprzedawcą urządzenia był operator, niezależnie od kanału sprzedaży (salon firmowy, wysyłka przez kuriera czy zakup w e-sklepie).

Jeśli otrzymaliśmy telefon od kuriera, to należy sprawdzić, kto był sprzedawcą - mogła to być np. firma zewnętrzna, a aktywacja była realizowana przez doradcę agencyjnego. Wówczas reklamację wysyłamy kurierem na adres zgodny z kodem sprzedawcy. W takim wypadku salon firmowy nie jest sprzedawcą i tym samym nie przyjmuje reklamacji.

2. W ramach niezgodności towaru z umową od sprzedawcy możemy domagać się:

• nieodpłatnej naprawy aparatu lub

• jego wymiany na nowy.

3. Podstawą do złożenia reklamacji z tytułu niezgodności towaru z umową jest przedstawienie ważnej karty gwarancyjnej lub dokumentu pozwalającego sprzedawcy na identyfikację rodzaju, daty i miejsca sprzedaży reklamowanego towaru. Może być to:

• dowód zakupu sprzętu lub

• umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

4. Sprzedawca jest zobowiązany rozpatrzyć reklamację i udzielić nam odpowiedzi w terminie niezbędnym do uzyskania opinii autoryzowanego serwisu producenta, jednak nie później niż w ciągu 14 dni kalendarzowych. Ten termin liczy się od dnia dostarczenia wadliwego sprzętu do sprzedawcy.

5. Brak odpowiedzi na reklamację w ustalonym czasie jest równoznaczny z uznaniem naszych roszczeń określonych podczas zgłoszenia reklamacji.

PRAWA TRZEBA RESPEKTOWAĆ

Zażądaliśmy wymiany towaru niezgodnego z umową na nowy, a sprzedawca bez naszej zgody wysłał go do naprawy.

Co możemy zrobić?

Małgorzata Cieloch, rzecznik Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, zaznacza, że sprzedawca nie może samowolnie zmienić żądania kupującego. Gdy towar jest niezgodny z umową, to mamy do wyboru żądanie albo wymiany na nowy nieodpłatnej naprawy. - Wybór któregoś z tych możliwości należy do nas. Najlepiej go dokonać, składając lub wysyłając sprzedawcy odpowiednie pismo. Sprzedawca nie może sobie dowolnie wybrać ani nam narzucić wygodniejszego dla sklepu wariantu załatwienia reklamacji - mówi Małgorzata Cieloch.

Może się jednak zdarzyć, że naprawa albo wymiana

RADZIMY

Czytelnicy pytają, Maria Piskier, szefowa Biura Prasowego Orange we Wrocławiu odpowiada:

- Reklamowałem zepsuty telefon. Okazało się, że kupiłem go ponad dwa lata wcześniej i skończyła mi się na niego gwarancja. W salonie powiedzieli, że mogą wysłać do naprawy do serwisu, ale wszystkie koszty poniosę sam. Czy to zgodne z prawem?

- W takiej sytuacji, kiedy skończyła się gwarancja i nie można skorzystać z reklamacji z tytułu niezgodności towaru z umową, telefon może być oddany do serwisu producenta, ale pełne koszty naprawy plus koszty wysyłki do serwisu i z serwisu ponosi klient. Pracownik salonu powinien jednak sprawdzić, czy nie przysługuje panu prawo do skorzystania z oferty utrzymaniowej i zaproponować przedłużenie umowy z nowym aparatem telekomunikacyjnym.

- Mój telefon był kilkakrotnie naprawiany w ramach gwarancji. Trwało to w sumie kilka miesięcy. Ktoś poradził mi, żebym złożył reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową i zażądał wymiany telefonu na nowy "wolny od wad". W salonie operatora, w którym telefon kupiłem, odesłali mnie jednak do salonu firmowego producenta tego telefonu i odmówili przyjęcia reklamacji.

- Salon, w którym kupił pan telefon, ma obowiązek przyjąć reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową, jeśli od daty zakupu nie minęły więcej niż 24 miesiące. Nie może odsyłać pana do innych salonów, ponieważ odpowiedzialność z tytułu niezgodności towaru z umową spoczywa na sprzedawcy towaru, a nie na jego producencie.

12

miesięcy od dnia zakupu towar jest objęty gwarancją

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WSPOLCZESNA.pl



nie są możliwe albo wymagają poniesienia nadmiernych kosztów (przy ocenie, czy rzeczywiście tak jest, bierze się pod uwagę wartość towaru, gdyby był on zgodny z umową, rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także ewentualne niedogodności dla kupującego). Jeśli sprzedawca powołuje się na takie okoliczności, to powinien o tym nas powiadomić i pozostawić nam swobodę podjęcia decyzji, a nie bez naszej wiedzy wysłać towar do naprawy.

ABONAMENT TRZEBA PŁAĆ

1. Oddanie zepsutego telefonu do serwisu nie skutkuje wstrzymaniem naliczania opłat abonamentowych. Dzieje się tak, ponieważ opłaty są naliczane za usługi telekomunikacyjne, a te nadal są świadczone mimo, że oddaliśmy telefon do naprawy.

2. Zawsze można zapytać o telefon zastępczy w salonie. Można go otrzymać, jeśli tylko salon dysponuje wolnym sprzętem. Co istotne, przepisy nie nakładają ani na sprzedawcę, ani na operatora obowiązku wydania telefonu zastępczego

3. Odstąpienie od umowy zakupu telefonu może nastąpić tylko wówczas, gdy:

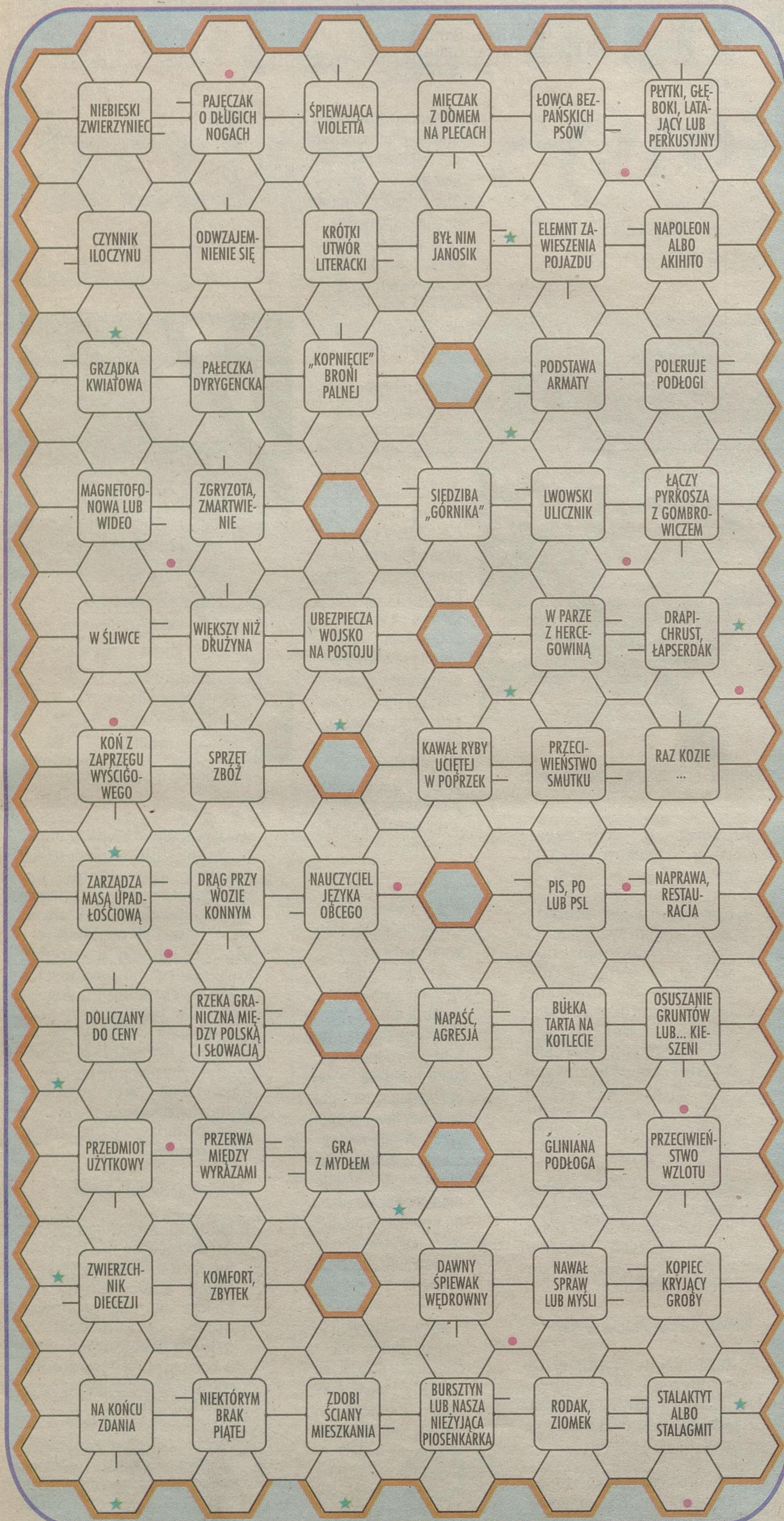
• reklamacja będzie uzasadniona (wada nie powstała z winy użytkownika) lub

• naprawa lub wymiana telefonu nic nie da - my nadal nie będziemy w stanie z niego korzystać.

Małgorzata Wąsacz

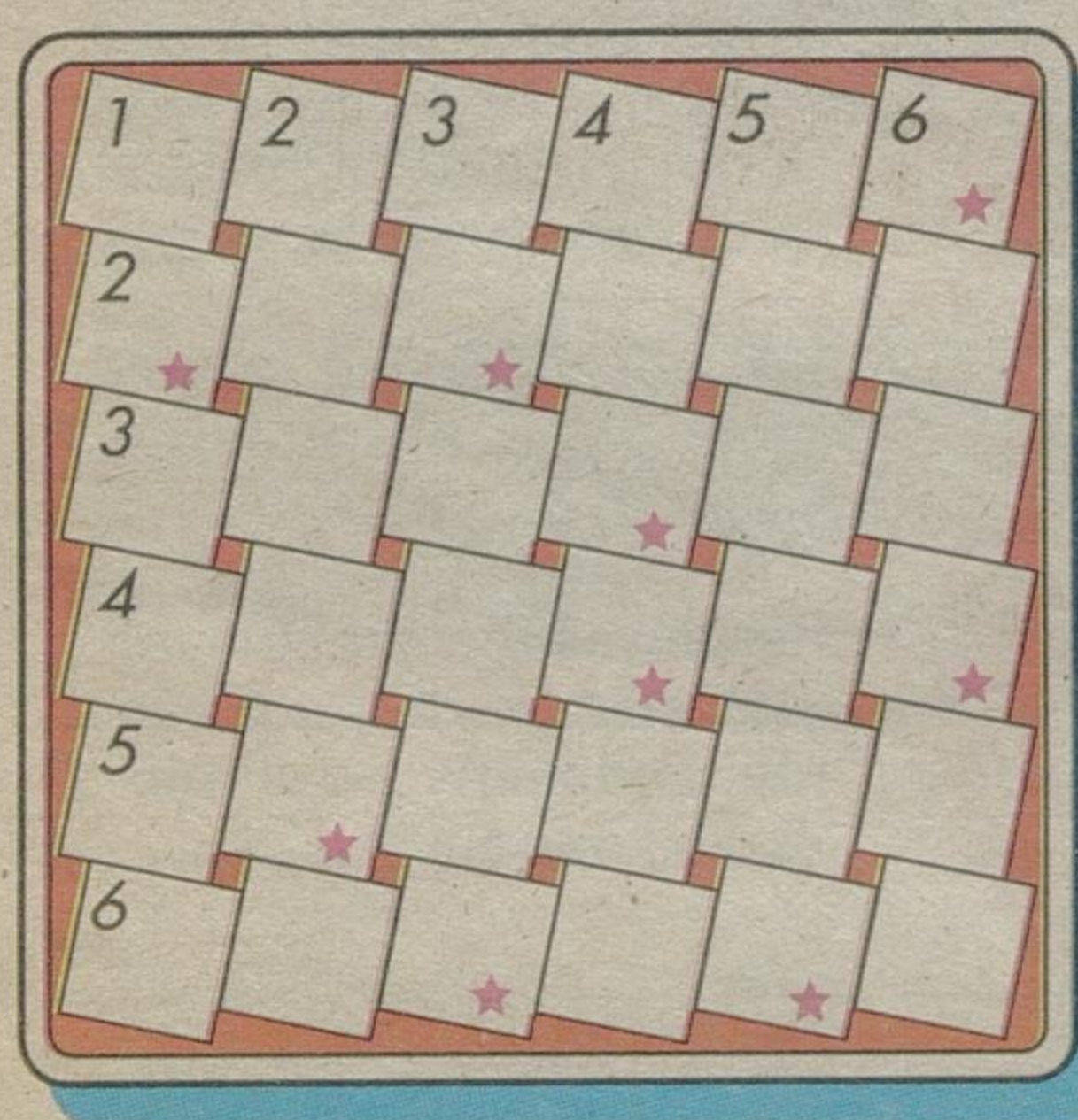
Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



Litery w polach z kropką i z gwiazdką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki oraz imię i nazwisko jej wykonawcy

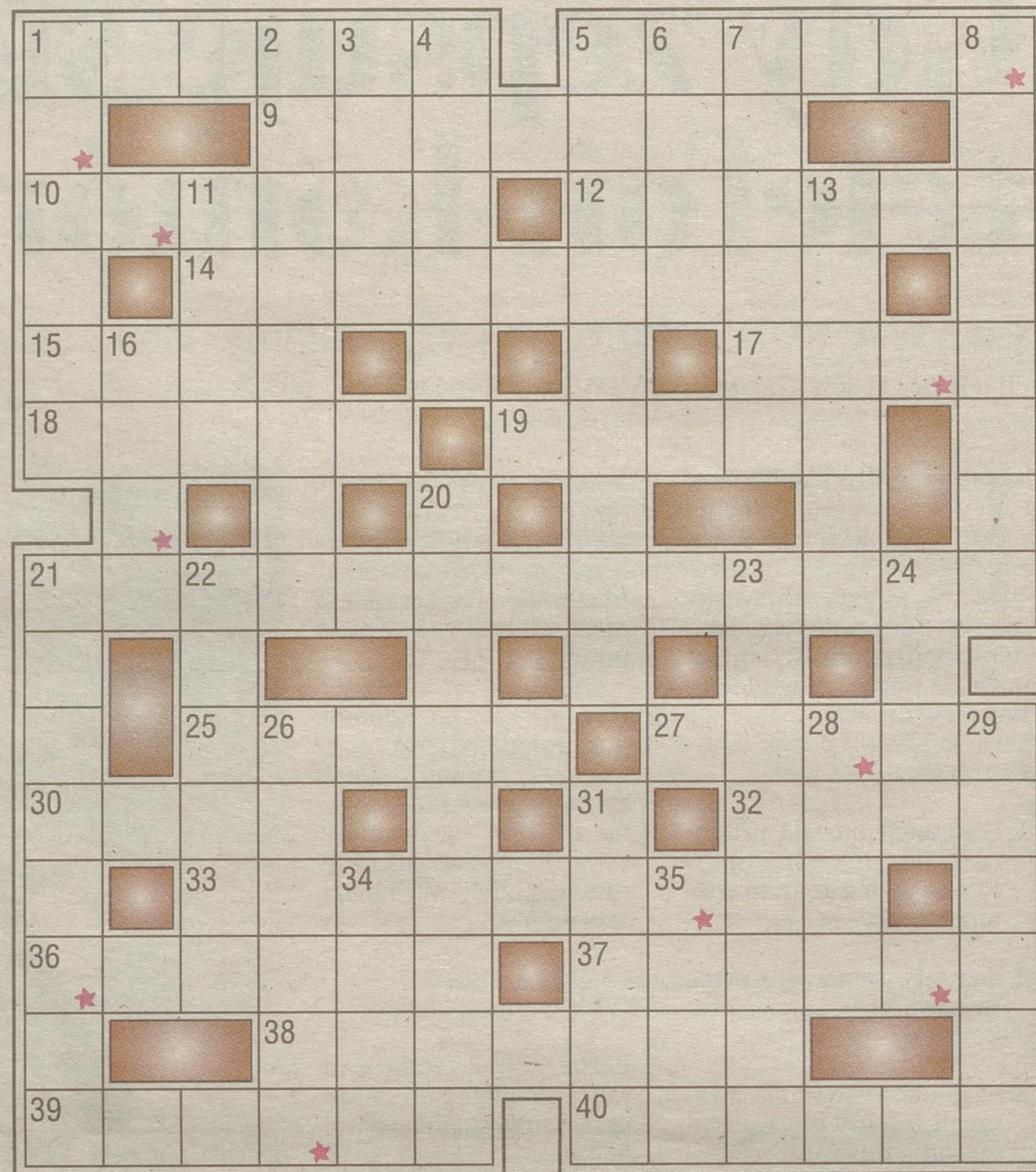
4. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1 – zupełnie coś innego niż przepelnienie, próżnia.
- 2 – osoba o skrajnych poglądach politycznych, zwolennik ekstremizmu.
- 3 – srebrzystobiały lekki metal z grupy berylowców, łatwo utleniający się w powietrzu.
- 4 – narzędzie chirurgiczne albo weterynaryjne do nakłuwania, zwane też trójgrańcem.
- 5 – mebel do siedzenia i spania.
- 6 – świat pośredni między duchowym a fizycznym.

2. Krzyżówka

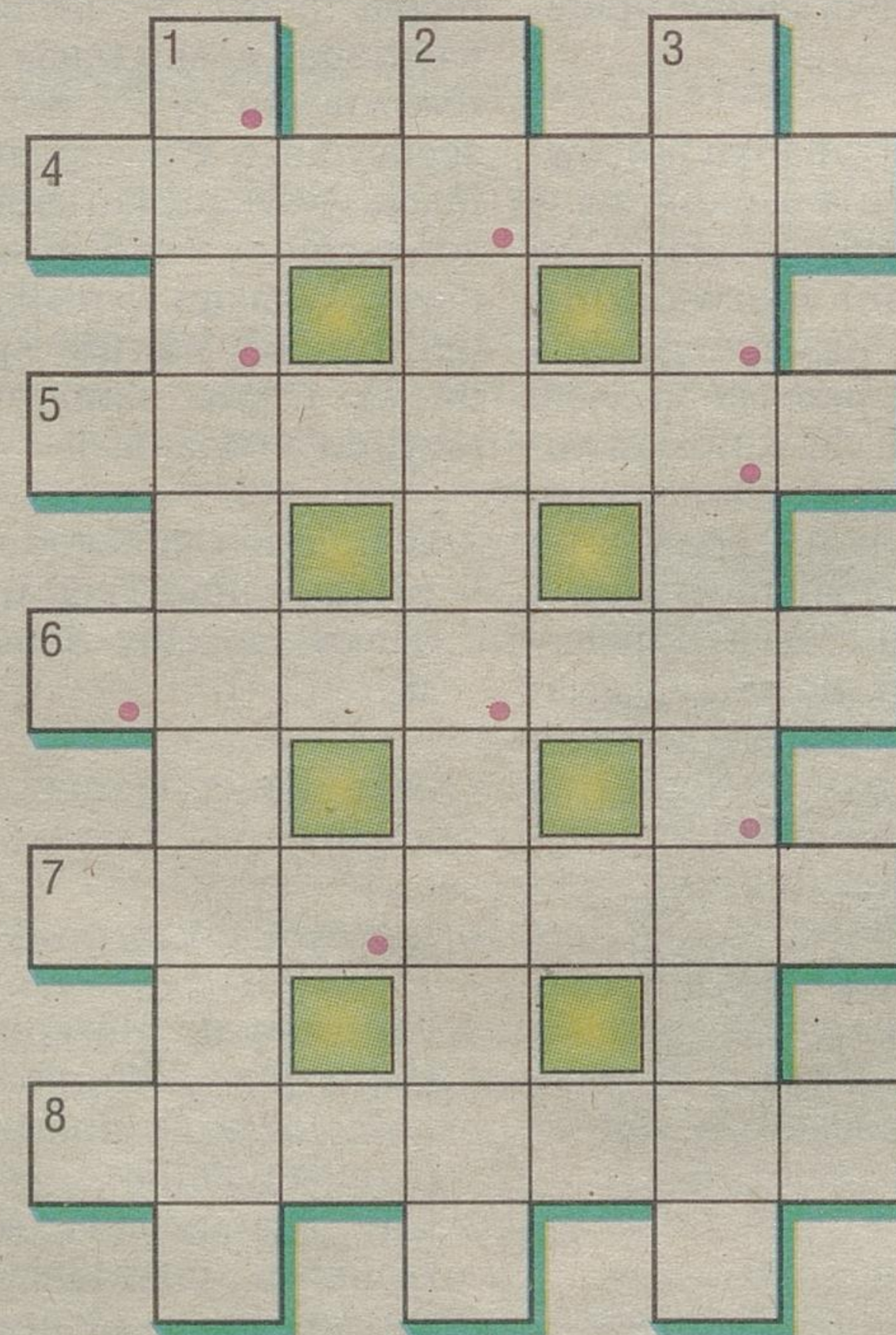


Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) przeważnie zbija baki, 5) odmiana dwutlenku tytanu, 9) błazen lub pies, 10) biała broń, 12) zdradzony mąż, 14) figura geometryczna, 15) znak, wróżba, 17) rzeka we Francji (anagram wyrazu „lori”), 18) kosztowny naszyjnik, 19) w stadzie lub w zodiaku, 21) zacofanie, prowincjonalizm, 25) imię odkrywcy prawa powszechnego ciężenia, 27) wstręt, nienawiść, 30) bydło zgromadzenie, 32) dopływ Odry, 33) dla nosa, 36) świecąca rybka akwariowa, 37) zwiótkowanie mięśni, 38) sprawa do załatwienia, 39) rzymska muza, 40) kunszt, mistrzostwo.

PIONOWO: 1) skok w bok, 2) ha-rem, 3) skrzydlaty królewicz, 4) Lotna, 5) artystka cyrkowa, 6) szary wanadowiec, 7) kraj ze stolicą w Luandzie, 8) bez niej nie ma miłości (w piosence Villas), 11) zwrócenie się do ogółu o poparcie akcji, 13) zaliczka, 16) przysłowiowe srebro, 20) na rzece albo na oku, 21) zaufany powiernik, 22) 11 Listopada, 23) glon albo brunatnica, 24) pokrywa ślimaka i maślaka, 26) każdy powinien mieć własne, 28) miasto w Chinach, nad rzeką Sungari (anagram wyrazu „lina”), 29) zastój, stagnacja, 31) brana przez krawca, 34) niemiecki poeta i lekarz (1886-1956), 35) używany był do narkozy.

3. Krzyżówka tautogramowa



Wszystkie wyrazy mają jednokową literę początkową. Litery w polach oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

- 4) dwuwarstwowa nawierzchnia drogowa, 5) dawniejszy porządek dziedziczenia, w którym cały majątek przechodzi na najstarszego z żyjących synów zmarłego, 6) żywy taniec marynarski, 7) wprowadzanie zamętu, wicherzenie, 8) podniosłe o ziemi ojczynej.

PIONOWO:

- 1) święte jezioro buddystów w Himalajach Zachodnich (Chiny), 2) wyznawca islamu, 3) żartobliwie o Włochu.

Rozwiązania zadań

1. „Orkiestry dęte” – Halina Kunicka. 2. Zdzisław. 3. Mankament. 4. Au-
tokrata.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	

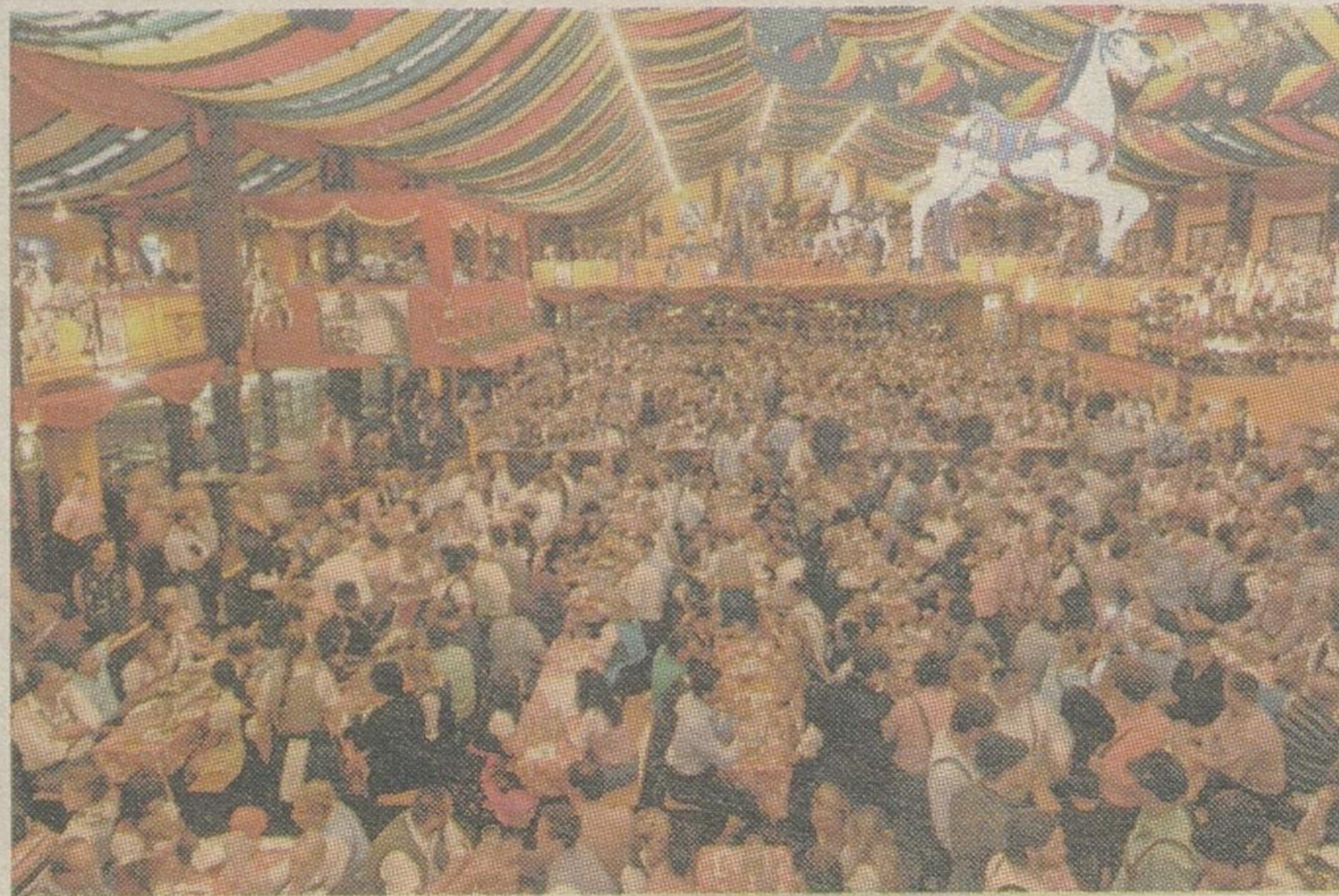
Litery z ponumerowanymi pól utworzą rozwiązanie – myśl Salomona Rysińskiego

HELLES

Picie piwa pod namiotem

W Monachium trwa 180. święto piwa, czyli Oktoberfest. Organizatorzy spodziewają się do końca festynu (6 października) sześciu milionów gości. Konsumpcja piwa odbywa się w olbrzymich, mogących pomieścić nawet parę tysięcy osób, namiotach. Dach namiotu Lowenbrau-Festhalle rozświetla 1500 żarówek. Jego symbolem jest ryczący lew, a mieści 8 500 PIWOSZY. O połowę mniejszy Hippodrom (na zdjęciu) powstał w 1902 r. i jest pierwszym namiotem, który otrzymał koncesję na działalność rozrywkową. Spatenbrau-Festhalle słynie z kolei z pysznego jedzenia i piwa z browaru Spaten. To właśnie w tym namiocie po raz pierwszy, w 1872 r., zaserwowano Marzenbier, tradycyjne piwo Oktoberfestu.

PAP LIFE



FOT. ERFELIX HOERHAGER

List po 70 latach

Kiedy John Eddington, amerykański żołnierz, który poległ w II wojnie światowej, wyjeżdżał na służbę do Europy, na świat przyszła jego córka Peggy. Teraz ma ponad 70 lat i... otrzymała list napisany przez jej ojca. List ma trzy strony. Pierwsza była do jego żony Helen, kolejne dwie były skierowane do jego córki Peggy. Ona sama niewiele wiedziała o swoim ojcu. Matce zawsze trudno było o nim mówić.

– Jestem bardzo wzruszona. Nie jestem w stanie swoich uczuć ubrać w słowa. To dla mnie ważna chwila w życiu – przyznała Peggy

Eddington-Smith w rozmowie z The Associated Press. List został przekazany Peggy w trakcie ceremonii na cześć jej ojca. Został wówczas przeczytany na głos. Okazało się, że list został odnaleziony w jakimś domu w St. Louis w trakcie porządków. John Eddington pochodził właśnie z tych regionów, ale nie wiadomo, jak list znalazł się w tym miejscu.

PAP LIFE



Wystawa **jakiej jeszcze nie było**

W czerwcu 2013 z wód przybrzeżnych Wielkiej Brytanii został wydobyty wrak niemieckiego bombowca z czasów II wojny światowej, Dornier Do 17. Już w październiku samolot będzie bohaterem nietypowej wystawy.



FOT. MUZEUM RAF

Odwiedzający Muzeum Royal Air Forces w Cosford będą mogli – korzystając ze specjalnie przygotowanej aplikacji na smartfony i kierując telefon we wskazane miejsce – „zobaczyć” Dorniera unoszącego się nad muzeum. Nie zabraknie filmów

dokumentujących wydobywanie wraku i opisujących sam samolot i proces jego rekonstrukcji. Będzie też można zobaczyć Do 17 w grze World of Warplanes. Wydawca teje, firma Wargaming przekazała muzeum dotację w wysokości 70 000 funtów. Za te pie-

niądze muzeum nawiązało współpracę z firmą redLoop: the Middlesex University Design and Innovation Centre, która zajęła się tworzeniem elementów wystawy wykorzystujących tzw. rozszerzoną rzeczywistość. Dzięki temu ekspozycję Do 17 będzie

można – na smartfonach – oglądać w wielu muzeach na całym świecie.

– Odwiedzający w każdym wieku będą mogli doświadczyć jej w niespotykany dotąd sposób. Przez rozszerzoną rzeczywistość po treści multimedialne, ekspozycja opowie

historię samolotu, pilotów eskadry 264, która go zestrzeliła, oraz samej Bitwy o Anglię – komentuje Victor Kislyi, prezes Wargaming.

– Rozszerzona rzeczywistość, aplikacje mobilne i użycie materiałów tworzonych przez użytkowników to

coś, czego jeszcze nie było. Jesteśmy strasznie ciekawi efektów, jakie przyniesie to przedsięwzięcie – dodaje Peter Dye, dyrektor Muzeum Royal Air Force.

Otwarcie wystawy zaplanowano na 16 października.

RAD

Supermodelka już nie będzie

Cindy Crawford, Linda Evangelista, Christy Turlington czy Naomi Campbell. Takie supermodelki już się nie powtórzą. Kto tak twierdzi? Ich fotograf Peter Lindbergh. – Era supermodelki już się nie powtórzy. Należy pamiętać, że swoją pozycję zawdzięczały nie tylko urodzie, profesjonalizmowi. One nie były jedynie grupą modelek, niosły pewne przesłanie,

a ich obecność i udział w świecie mody był w tamtym czasie czymś niezwykłym. Na początku te kobiety stanowiły rewolucję. Było dziesięć twarzy, które rządziły światem, niestety ostatecznie zostały one „zniszczone” przez przemysł mody i urody. Nie pozostało nic z tej świeżości, niezależności, po prostu stały się kobietami z czasopism

PAP LIFE

Sheldon po raz 3

Jim Parsons grający Sheldona Coopera w serialu „Teoria wielkiego podrywu” po raz trzeci zdobył nagrodę Emmy dla Najlepszego Aktora Serialu Komediiowego. Pokonał Louiego C.K.,

Dona Cheadle’a, Matta LeBlanca i Aleca Baldwina. Z tej okazji Comedy Central organizuje specjalny megamaraton z serialem. Kiedy? 12-13 października, od godziny 14.



FOT. COMEDY CENTRAL

kartka z kalendarza 26 września

1789

Thomas Jefferson został nominowany na pierwszego sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych

1860

przyjęto flagę Ekwadoru.

1900

zwdowano rosyjski

pancernik Potiomkin

1957

premiera musicalu „West Side Story”

1960

John Fitzgerald Kennedy i Richard Nixon zmierzili się w pierwszej w historii telewizyjnej debacie

przed wyborami prezydenckimi w USA

1969

premiera albumu „Abbey Road” grupy The Beatles

1977

uruchomiono reaktor nr 1 w elektrowni

atomowej w Czarnobylu

1982

Andrzej Mierzejewski wygrał 39. Tour de Pologne

1997

premiera filmu „Szczęśliwego Nowego Jorku” w reżyserii Janusza Zaorskiego

1939

– tylu pasażerów mógł zabrać brytyjski transatlantyk RMS Queen Mary. Liniowiec został zbudowany w stoczni John Brown Shb. Co. Ltd, a zwdowany został 26 września 1934 roku



Apartamenty Tysiąclecia

Kompleks dla wymagających



wolność Tomku w swoim domku...

...dzięki wyciszzonej konstrukcji możesz oddać się swoim pasjom bez wychodzenia z domu

Rogowski
DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

OGŁOSZENIE WÓJTY GMINY SEJNY

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXIII/122/08 Rady Gminy Sejny z dnia 19 grudnia 2008 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Sztabinki, zwanego „SZTABINKI - kolonia wschodnia nad jeziorem Sztabinki”, oraz „Prognozy oddziaływania na środowisko” w dniach od 7.10.2013 r. do 5.11.2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy 16-500 Sejny, ul. Świerczewskiego 1 w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 15.10.2013 r. o godzinie 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Sejny

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w/w ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Sejny, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20.11.2013 r.

SMSowo KOMFORTowo

Wykaz rubryk
- ogłoszeń SMS
do Gazety Współczesnej

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczni od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępach (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunki do dziecka tel. 123456**

Wyslij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: **11,07 zł brutto** - ogłoszenie standardowe.
71456 - cena: **17,22 zł brutto** - ogłoszenie w kontrze.

Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie. Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyslij ogłoszenie SMS'em



GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. Św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne
tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97,
748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Elk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Monki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej
6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744
- ARIUH „Dylewski”
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour

STREFABIZNESU

Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie

www.podlaskie.strefabiznesu.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

SPRZEDAM

OPONY zimowe, felgi - najtaniej !!!
698-195-597.

KUPIĘ

AUTA skup gotówka 606144991
AUTOKOMIS, SZYBK! skup do 50.000 zł., tel.
500-008-130
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie
500100099
KUPIĘ auto z LPG 1000-5000 zł 693595358

SPRZEDAM

FIAT UNO 2002 NIEBIESKI 602250357
OPEL Vectra GTS V6, 2003r., 516-316-987.
SYNDYK sprzedaje samochody. Informacja:
www.budbaum.pl

BIZNES

ALE SZYBK! GOTÓWKA - NAWET 7000 ZŁ!
PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295
(TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast
całe województwo, tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA bez BIK, oddłużanie, 536-430-000.
KREDYT do 200 tys. Suwałki:
664-064-179.
KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.
KREDYTY gotówkowe dla rolników, firm
i osób indywidualnych. Akceptujemy
różne źródła dochodu. Wysokie kwoty.
Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21
Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

**NOWOŚĆ KREDYTY do 120 tys. dla
wszystkich z dochodami od 650 zł.
Konsolidujemy w jedną tańszą ratę.
Wystarczy oświadczenie o dochodach.
Osoby z komornikiem i windykacją
proszę nie dzwonić. Doradca
517-161-880.**
ODDEŁUŻENIA - oferta pozabankowa od
30.000; rolnicy, osoby indywidualne,
784-632-888.

**POŻYCZKA - całe
województwo,
tel. 668-681-844.**

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASO - owijarka Krone stan bdb.
501-219-773

MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż" 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - POLICEALNE STUDIUM
ZAWODOWE (TECHNIK ADMINISTRACJI,
ARCHIWISTA, BHP, INFORMATYK,
RACHUNKOWOŚĆ), LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. WARSZAWSKA 2,
85 74 35 106, WWW.TWP.BIALYSTOK.PL

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy.
85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLIŚKO z domem do remontu
668642268

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie,
(85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż
gratis, 506-900-520, (52)348-71-48,
(41)263-27-42.
DZIAŁKA 900 m2, 100 zł/m2, Dobryniowo
Duże ul. Zwirowa 11, 607-567-935,
660-955-416
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje
-dowóz, montaż gratis - cały kraj.
512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365,
86/225-23-11; 29/642-34-61
www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz,
montaż gratis-cały kraj Producent
(85)7335211, 509038426 www.robstal.pl
Raty

GARAŻE, blaszaki - tanio, tel. 505-126-033.
KAWALERKĘ 35 m2 w Łomży sprzedam,
90-tys. do neg. tel. 692135816
46M2, ul. Zachodnia, b. ładne. 506-492-948,

WYNAJME

KAWALERKA, centrum-Białystok.
606-296-219
2 osob. pok ul. Skorupska 506155181

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA Handlowa "MAXIM" zatrudni
przedstawicieli handlowych w branży
sprzedaż pasz i nasion kukurydzy. Wymagane
doświadczenie w zawodzie. Tel. 784-377-548.
FIRMA z Islandii zatrudni murarzy na roczny
kontrakt. Praca wewnątrz budynków.
Wszystkie koszty dojazdu do Islandii pokrywa
pracodawca. W pierwszej kolejności
zatrudnione będą osoby z wykształceniem
murarskim. Zgłoszenia na adres:
zircon@simnet.is tel. 733-749-480,
GOSPODARSTWIE 517323290
KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i
międzynarodowym. 513-041-496
MĘŻCZYNĘ w gosp. rolnym. 501-558-902
MĘŻCZYNĘ w gospodarstwie. 501-599-924

PRACOWNIKA na stanowisko kierowca kat.
C+E. Transport na kraje Unii Europejskiej.
Możliwość przyuczenia, Tel. 600-079-527.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**BYDŁO, maciory, knury kupię. Faktura,
wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jeśion,
661-921-290.

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ
KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE,
TEL. 731-038-424.

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45,
694-933-680.

KNURY wybrakowane, 3 zł/szt., 511-225-948.
KROWY jałówki, byki odbiór z gospodarstwa,
płatność gotówką lub przelewem,
Przedstawiciel Ubojni Bartek, 692-842-655,
600-295-915
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus C-360 (1984), tel.
85/650-18-17.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z
dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy.
602-731-229, (61)437-75-27.
ROZRZUTNIK obornika 6 ton, przetrząsacz
pokosów, zgrabiarka 511-486235,
SPRZEDAM rozrzućnik Fortschritt 10 ton,
Ursus C 363 P tel. 606882146
WAPNO nawozowe 726177969 605914266
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki
wałkowe i pasowe, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

*AUTA na złom, złom, odbiór. 508-127-829
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SPRZEDAM

SOSNĘ sprzedam, tel. 501-179-456.
TROCZYN zrzębki, 609-252-236.
ZBIORNIKI na szambo-6- 66 tys.!,
669-969-569.
ZRZYNY tartaczne, 609-252-236.

INNE

ZŁOM złom wywożę 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt.
502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota,
606-379-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek
518-349-303

LONDYN - osoby, paczki pod adres
530-048-854,
PIĄTEK: Londyn Luton Bedford 502-222-875

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

BUDOWA, REMONT

BUDUJĘ domy drewniane, szalówki.
509968090

DOCIEPLENIA budynków, solidnie
504-854-831

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001

POSADZKI agregatem 510453001

PROJEKTY, obory, kurniki, garaże.
606-205-923

REMONTY kompleksowo, elewacje
516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie
660140672

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat.
516-321-649.

MAŁOWANIE dachów Alpin-Dach,
664-367-003.

MAŁOWANIE dachów. 668-141-137

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382;
668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT,
602-720-628.

MEBLE

MONTAŻ mebli, tel. 795-927-136.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631,
602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny
montaż. Sprawdź!, 602-488-413, 600-380-772

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel.
693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI, szpachlowanie, malowanie,
504-443-259

INNE

LEŚNE -kompleksowo. 694-42-66-65.
SCHODY, parkiety, narbut.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

BIOREZONANS

KOMPUTEROWE badania, masaże
85/743-23-29
RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2,
85/74323-29

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, alergię
85/7432329

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Dyskretnie,
profesjonalnie, tel. 501-618-794.

A-Z Ginekolog 504-997-742

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

****CHOROSZUCHA - psychiatry
Alkoholowe odtrucia, esperal (chirurg),
nerwica, depresje, zaburzenia lękowe snu,
seksualne.
Podleśna 16 tel. 85 732 77 35, 698664783
ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny,
ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

Wyrazy szczerzego współczucia

Panu
**KRZYSZTOFOWI
KONDRACIUKOWI**

Radnemu Województwa Podlaskiego
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego
Radni Województwa oraz pracownicy Biura Sejmiku

Po meczu



▲ Andrea Anastasi
trener Polski: – Jestem rozczarowany rezultatem, ale

na pewno nie jestem rozczarowany postawą chłopaków, którzy walczyli do końca. W tym spotkaniu różnicę zrobił jeden zawodnik, czyli Cwetan Sokolow, który jest jednym z najlepszych siatkarzy na świecie. Przegraliśmy z Bułgarią, odpadliśmy z turnieju i na pewno nie jest to miła sytuacja. Z drugiej strony udało mi się znaleźć dla tej reprezentacji kilku nowych, młodych i interesujących graczy, jak chociażby Grzegorz Bociek, który ma predyspozycje, aby być atakującym na światowym poziomie. Nie jesteśmy doskonałym zespołem, przydarzały nam się błędy i nie graliśmy w każdym meczu na równym poziomie. Niemniej ta drużyna ma potencjał i wielką przyszłość przed sobą. Nie uważam, że muszę kogoś przekonywać, że nadal powinienem pracować z kadrą. Poza tym to jest sezon poolimpijski, w którym dokonaliśmy paru eksperymentów i podjęliśmy kilka trudnych decyzji.



▲ Łukasz Żygadło
reprezentant Polski: – Uważam, że na całą sytuację należy spojrzeć globalnie.

Na potencjał, który powinniśmy mieć, mówiąc o tym, że mamy silną ligę i mocną reprezentację, która powinna zawsze wygrywać. Samym mówieniem, marketingiem czy PR-em się nie zwycięża. Triumfy się święci dzięki ciężkiej pracy na boisku i na treningach.

(PAP)

Siatkówka >> Po porażce z Bułgarią i odpadnięciu z mistrzostw Europy

Wnioski muszą być szybkie

PAP, opr. miłk

Mistrzostwa Europy są trzecią z rzędu imprezą, po igrzyskach olimpijskich w Londynie i tegorocznej edycji Ligi Światowej, której polscy siatkarze nie mogą zaliczyć do udanych.

– Mamy jednak wszystko, aby wygrać z najlepszymi – uważa Bartosz Kurek.

Kaca nie mają

Swoją rolę w rozgrywanych w Danii i Polsce mistrzostwach Starego Kontynentu biało-czerwoni zakończyli na barażu z Bułgarią, z którą po dramatycznej walce przegrali 2:3. W środę rano na pożegnalnym śniadaniu kadrowicze nie tryskali humorem.

– Nikomu z nas nie jest do śmiechu. Kaca moralnego nie mamy, ale czujemy się źle, bo przegraliśmy przecież najważniejszy turniej w tym roku. W każdej imprezie dajemy z siebie wszystko i chcemy wygrać, ale nie zawsze się udaje. Z drugiej strony świat się nie zawalił, bo jesteśmy tymi samymi ludźmi, jakimi byliśmy wcześniej – podsumował przyjmujący Michał Kuśiak.

Kurek zapewnia: – Dobra atmosfera w kadrze była, jest i mam nadzieję, że nadal będzie nam towarzyszyć. W naszym zespole są zawodnicy o twardych, mocnych charakterach, mamy też graczy żywiołowych i spokojnych. Przegraliśmy mecz siatkówki, nic więcej.



Libero Paweł Zatorski (z lewej) i atakujący Grzegorz Bociek debiutu w wielkiej imprezie nie zaliczą do udanych

25-letni siatkarz podkreślił jednak również brak stabilizacji formy w polskim zespole oraz nieumiejętność radzenia sobie z presją faworyta.

– Jesteśmy fantastyczną drużyną, ale... momentami. I to jest dla mnie bardzo dziwne. Czasami prezentujemy taką formę i zagranie, że znajdujemy się poza zasięgiem rywali, a za chwilę gramy jak średniacy, którzy nic nie osiągnęli. Oczywiście łącznie ze mną – mówi Kurek.

Przyjmujący włoskiego zespołu Lube Banca Marche Macerata

uważa, że po takich porażkach zawodnicy mogą powoli tracić wiarę we własne umiejętności.

– Pojawiają się wątpliwości we wszystko - czy metody treningowe są odpowiednie, czy ja jestem odpowiednią osobą w kadrze, czy mogłem dać drużynie coś więcej. Jako zespół nie potrafimy się utrzymać na szczycie – dodał Kurek.

Czas na analizę

Wiceprezes PZPS Artur Popko zapowiada analizę tego, co wydarzyło się podczas mistrzostw.

Na razie nie wiadomo, czy kadre dalej poprowadzi Andrea Anastasi.

– Trzeba tę imprezę podsumować. I to w miarę szybko, bo musimy przyjąć plan przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata w Polsce. Nie chodzi o to, by kogoś skazać, czy rzucić winę, ale w przyszłości pójść do przodu. Jedno jest pewne – wszystko podporządkowane było pod ten turniej. Pojawia się jednak wrażenie, że drużyna nie wytrzymuje presji. Ta gra wyglą-

da ciężko. Musimy ten problem jak najszybciej rozwiązać – mówi Popko.

Zaprzeczyl jednocześnie, by Polski Związek Piłki Siatkowej stawiał Anastasiemu jakieś wiek ultimatum.

– Pojawiały się zdania, że trener straci posadę, jeśli drużyna nie awansuje do półfinału, ale nie było to żadne oficjalne stanowisko. Plan związku jest prosty. Wszyscy, którzy pracowali przy reprezentacji muszą złożyć raporty. Potem następuje zaproszenie trenera, pierwsza rozmowa, szukamy przyczyny, następnie jest wydział szkolenia i ostateczną decyzję podejmuje zarząd związku – zakończył Popko.

Wyniki barażu o wejście do ćwierćfinałów

Polska – Bułgaria 2:3 (25:22, 25:22, 20:25, 24:26, 16:18). Polska: Nowakowski, Winarski, Kurek, Żygadło, Możdżonek, Bociek, Zatorski (libero) oraz Ruciak, Wiśniewski, Drzyzga, Kuśiak.

Włochy – Holandia 3:1 (24:26, 25:18, 25:21, 25:18).
Serbia – Dania 3:0 (25:17, 25:17, 25:22)
Rosja – Słowacja 3:0 (25:20, 25:14, 25:21)

Ćwierćfinały:

Finlandia – Włochy 1:3 (25:23, 20:25, 22:25, 22:25)
Francja – Rosja 1:3 (17:25, 25:17, 22:25, 21:25)
Wczoraj późnym wieczorem grali: Belgia – Serbia, Niemcy – Bułgaria.

Tenis >> Agnieszka Radwańska pokonała Słowaczkę Dominikę Cibulkovą w III rundzie turnieju w stolicy Japonii

Miły koniec długiego i deszczowego dnia w Tokio

Agnieszka Radwańska awansowała w środę do ćwierćfinału turnieju WTA Tour na twardych kortach w Tokio (pula nagród 2,369 mln dol.). Tenistka rozstawiona z numerem drugim pokonała w trzeciej rundzie Słowaczkę Dominikę Cibulkovą (nr 16.) 6:3, 6:4.

Początek spotkania był obiecujący, bowiem Radwańska prowadziła 2:0 dzięki „breakowi” zdobytemu w drugim gemie. Cibulkowa jednak natychmiast odrobiła stratę i - choć nie bez trudu - to utrzymywała serwisu do stanu 3:4. Wtedy jednak ponownie pozwoliła się przełamać.

Prowadząca 5:3 Polka na otwarcie kolejnego gema zaaplikowała Cibulkowej dwa asy i wygrywający serwis, po czym

przy 40-0 nonszalancko wyrzuciła piłkę z forhendy na aut. Przy drugim setbolu rywalka zrewanżowała się podobną wpadką, po 37 minutach walki opartej na dość ryzykownych strzałach Słowaczki po liniach oraz spokojnej grze krakowianki, która rzadko się myliła.

Druga partia długo toczyła się zgodnie z regułą własnego podania, do dziewiątego gema, w którym czwarta na świecie Radwańska zdobyła decydującego „breaka”. Chwilę później wykorzystwała drugiego meczbola przy swoim serwisie, a pomogła jej w tym Słowaczka potężnym autowym zagranem z forhendy.

„Miły koniec długiego dnia, wydłużonego trochę przez deszcz, ale jestem do tego przyzwyczajona. Dzisiaj grałam lepiej,



Agnieszka Radwańska jest już w ćwierćfinale turnieju WTA w Tokio

niż wczoraj i mam nadzieję, że będzie jeszcze lepiej z każdym kolejnym meczem” – powiedziała triumfatorka tej imprezy sprzed dwóch lat.

Kilka godzin wcześniej awans do ćwierćfinału wywalczyła Venus Williams, pokonując Rumunkę Simonę Halep (nr 13.) 4:6, 7:5, 6:3. Teraz na drodze 33-letniej Amerykanki stanie Kanadyjka Eugenie Bouchard, która w 1/8 finału wygrała z inną byłą numer jeden w klasyfikacji Serbką Jeleną Jankovic (nr 6.) 7:5, 6:2.

Radwańska w 1/4 finału zagra z Angeli Kerber.

▲ Wyniki śródogodzinnych spotkań trzeciej rundy (1/8 finału): Agnieszka Radwańska (Polska, 2) – Dominika Cibulková (Słowacja, 16) 6:3, 6:4
Caroline Wozniacki (Dania, 4) – Magdalena Rybariková (Słow-

cja) 6:1, 6:1; Eugenie Bouchard (Kanada) – Jelena Jankovic (Serbia, 6) 7:5, 6:2; Lucie Safarova (Czechy) – Samantha Stosur (Australia, 12) 6:4, 6:4
Venus Williams (USA) – Simona Halep (Rumunia, 13) 4:6, 7:5, 6:3.

(PAP)

Lotto

Losowania z 24 września
Lotto: 1, 7, 23, 32, 36, 46
Lotto Plus: 12, 25, 30, 31, 40, 45
Mini Lotto: 6, 9, 22, 33, 36
Kaskada: 2, 6, 7, 8, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 22
Multi Multi (godz. 14): 2, 5, 6, 8, 10, 14, 17, 28, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 45, 47, 51, 62, 68, 76
Plus: 8
Multi Multi (godz. 21:40): 1, 5, 7, 8, 9, 23, 31, 34, 37, 38, 43, 50, 53, 67, 70, 72, 75, 77, 78, 80
Plus: 72.

Piłka nożna >>

Trzecioligowcy są nagrodą



Krypnianka Krypno zagra z wyżej notowaną Pogonią Łapy

Podlaski Związek Piłki Nożnej rozlosował pary 4. rundy pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego. Stawka rośnie, bo na zwycięzców w następnej fazie czekają atrakcyjne konfrontacje z ekipami z III ligi.

Losowanie jest ograniczone „terytorialnie”, co ułatwia drużynom udział w rozgrywkach, więc niektórych par można się było spodziewać. Już wiadomo, że w 1/8 finału będzie przynajmniej jeden zespół z okręgówki. W Sejnach spotkają się Pomorzanka z Polonią Raczkę. Atrakcyjnie trafił „rodzynek” z klasy A – Pogranicze Kuźnica. Pogromcy Sokoła Sokółka podejmą bezapelacyjnego lidera IV ligi, KS Wasilków.

▲ Zestaw par 1/16 wojewódzkiego pucharu Polski (mecze w środę, 2.10 o godz. 14.00)

Pomorzanka Sejny (klasa okręgowa) – Polonia Raczkę (klasa okręgowa), KS Śniadowo (IV liga) – Sparta 1951 Szepietowo (IV liga), Krypnianka Krypno (klasa okręgowa) – Pogon Łapy (IV liga), Pogranicze Kuźnica (klasa A) – KS Wasilków (IV liga), Magnat Juchnowiec (IV liga) – Piast Białystok (IV liga), Korona Dobryńsk (klasa okręgowa) – Gryf Gródek (IV liga), Cresovia Siemiatycze (IV liga) – Puszcza Hajnówka (IV liga), Włókniarz Białystok (klasa okręgowa) – MKS Mielnik (IV liga).

(milk)

Piłka nożna >>

Jacek Markiewicz strzela piękne gole dla Dębu

Trener jak orkiestra

Młodzi Karbowski

mkarbowski@wspolczesna.pl

Grający trener i obrońca Dębu Dąbrowa Białostocka, Jacek Markiewicz, „na serio” zajął się strzelaniem bramek. – Mamy problemy kadrowe, trzeba teraz chłopaków wesprzeć także w ofensywie. Poza tym nie mam wyjścia, skoro bramkarze w III lidze wychodzą na linię „szesnastki” – mówi Markiewicz.

Szkoleniowiec nawiązuje do swojego pierwszego z czterech goli w tym sezonie. W Ostródzie przechwycił podanie rywala na swojej połowie i jeszcze sprzed linii środkowej oddał przepiękny strzał lobując golkipera Sokoła. Można tę akcję odnaleźć na You Tube.

Niemal wszystkie bramki 37-letniego byłego piłkarza m. in. Jagiellonii Białystok i Korony Kielce są wyjątkowej urody. Mecz w Mrągowie z Mrągówią (3:1) zaczął uderzeniem z dystansu w okienko. W ostatniej kolejce w Lubawie strzelił gola z rzutu wolnego. W 88. minucie tego samego spotkania wyrównał na 2:2 ratując remis. Tym razem zachował zimną krew wykorzystując rzut karny. Markiewicz nadal „nie pali się” jednak do kolejnych goli.

– Do karnego podszedłem, bo akurat na boisku nie było wykonawców. Wolę, żeby chłopcy uczyli się brać taką odpowiedzialność. Swoich bramek nawet nie liczę – mówi Markiewicz. ▲



Jacek Markiewicz (w środku) jest już nie tylko trenerem i ostoją defensywy Dębu, ale też jednym z najlepszych strzelców swojego zespołu

Piłka nożna >>

„Hetmańscy” z latarnią

Białystok na razie okupuje najniższe pozycje w IV lidze. „Czerwona latarnia” dzierży Hetman – drużyna, która w poprzednim sezonie potrafiła zaskoczyć i wynikami, i stylem gry.

Jedno zwycięstwo i dwa remisy w ośmiu spotkaniach to mierny dorobek. „Hetmańscy” od początku rozgrywek spisywali się źle. Po wysokich porażkach w 3. kolejce z Pogonią Łapy (1:5) i Piastem Białystok (1:4) w 4. zrezygnował Andrzej Pietrzyk. Na prośbę władz klubu poprowadził jeszcze zespół w konfrontacji z KS-em Wasilków (0:5) i jego obowiązki przejął Adam Wiński. To jedyna zmiana trenera w IV lidze w tym sezonie.

– Ten zespół to nadal dobrzy chłopcy i staram im się to uświadomić. Mają tylko bardzo słabą skuteczność – mówi Wiński.

„Hetmańscy”, po przyjeździe nowego szkoleniowca, byłego piłkarza tego zespołu, rozegrali serię teoretycznie łatwiejszych spotkań. Zaczęli efektywnie – od pewnego zwycięstwa nad Sokołem Sokółka 3:0. Potem było gorzej – porażka w Juchnowcu z Magnatem 0:1 i remis z Orłem Kolno 3:3. Odpadli też z pucharu po porażce z Koroną Dobryńsk 3:4.

– Wreszcie nie gramy w środę i możemy przetrenować cały mikrocykl. Przez pierwsze 10 nie miałem kiedy z chłopakami pracować. W tej rundzie chcielibyśmy zdobyć w sumie 18 punktów. Trzeba by wygrać jeszcze pięć spotkań – zapowiada Wiński. (milk)

Tabela IV ligi

1. KS Wasilków	8	24	21-0
2. MKS Mielnik	8	19	16-3
3. Cresovia	8	14	15-5
4. Pogon	8	14	16-9
5. KS Michałowo	8	14	19-8
6. Sparta Sz.	8	11	10-7
7. Gryf	8	11	13-13
8. Sparta A.	7	11	11-6
9. KS Śniadowo	8	10	16-18
10. Hetman T.	7	8	9-12
11. Puszcza	8	8	5-11
12. Magnat	8	7	7-20
13. Sokół	8	7	9-23
14. Orzeł	8	6	10-22
15. Piast	8	5	7-15
16. Hetman B.	8	5	9-21

Tenis >> Letnia Liga Stanleja

Trzech półfinalistów



Paweł Szpakowicz zagra z Jarosławem Waszkiewiczem w jednym z półfinałów ekstrakligi białostockiego ośrodka tenisowego „Stanley”. W drugim na rywala czeka już Marek Makal. Jego przeciwnikiem będzie lepszy z pary Andrzej Sienkiewicz – Jarosław Żołądkowski. Na razie w rywalizacji do dwóch zwycięstw ten pierwszy prowadzi 1:0.

Ekstraliga:

Faza play off o miejsca 1-8

(do dwóch zwycięstw): Paweł Szpakowicz – Jacek Klimaszewski 6/2 6/4 (stan rywalizacji: 2:1); Marek Makal – Andrzej Maliszewski 1/6 6/4

2/1 krecz Maliszewskiego (stan rywalizacji: 2:0).

I liga: Adam Matreńczyk – Stanisław Kulesza 7/6 3/6 6/2; Leszek Cwałina – Cezary Tomczak 6/3 6/2; Andrzej Marcuk – Jan Karpiuk 6/2 7/5; Tomczak – Karpiuk 7/6 6/3; Kulesza – Mirosław Doktor 6/1 4/6 6/0; Jerzy Talarczyk – M. Doktor 6/4 6/1.

1. Tichonuk	60	20-0
2. Marcuk	51	16-3

3. Talarczyk	44	13-5
4. Kulesza	39	9-12
5. Aleksiejuk	37	11-4
6. Cwałina	31	7-7
7. Tomczak	29	8-5
8. Matreńczyk	28	6-10
9. Kondej	22	1-19
10. Pająk	20	5-5
11. Karpiuk	19	3-10
12. Doktor	17	1-14
13. Wasyluk	15	2-9

II liga: Rafał Wiśniewski – Krzysztof Popławski 6/3 6/2 oraz 3/6 6/0 6/1.

Czołowa tabela:

1. Kazberuk	55	18-1
2. Sieklucki	32	9-2
3. Wiśniewski	28	7-7
4. Charytonow	24	7-3
5. Czackowski	20	4-8
6. Zienik	17	5-2
7. Puchnarewicz	15	1-12
8. Nasuta	13	2-7

Liga powyżej 45 lat: Jan Karpiuk – Stanisław Kulesza 1/6 7/6 6/3; Jerzy Wojniak – Kazimierz Popławski 6/2 6/1.

Czołowa tabela:

1. Bałaker	49	16-1
2. Kleban	49	15-4
3. Kulesza	49	12-13
4. Maliszewski	36	12-0
5. Cwałina	33	10-3
6. Wojniak	30	6-12
7. Kondej	22	5-7
8. Sykulski	22	4-10

(milk)

Piłka ręczna >> Wystartowała druga liga mężczyzn

Szczypiorniak zbiera doświadczenie

Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka po wycofaniu z II ligi drużyny MOKS Słoneczny Stok Białystok jest jedynym reprezentantem z naszego województwa uczestniczącym w rozgrywkach centralnych. Podopieczni grających trenerów Mirosława Tokajuka oraz Wojciecha Andrukiewicza rozegrali już dwa mecze ligowe, a w najbliższą sobotę zaprezentują się w pierwszym drugoligowym spotkaniu przed własnymi kibicami.

– Dwa pierwsze spotkania to płacenie przez nas frycowego – powiedział nam Tokajuk. – Na razie jest ciężko. Gra w drugiej lidze od tej trzecioligowej mocno się różni. W klasie wyższej akcje są szybsze, a gra bardziej fizyczna. Mamy jednak nadzieję, że z każdym spotkaniem będzie lepiej – dodaje szkoleniowiec.

W pierwszym spotkaniu ligowym Szczypiorniak przegrał z MKS Wieluń 13:31, a w kolejnym uległ rezerwowi zespołu występującemu w Lidze Mistrzów Wiśle Płock 17:36.

Trzeba dodać, że drużyna z Dąbrowy Białostockiej przede

wszystkim oparta jest na młodzieży z Dąbrowy Białostockiej. Najbardziej doświadczonymi zawodnikami są szkoleniowcy oraz Marian Kuc. Do Szczypiorniaka doszła także trójka zawodników z MOKS-u Krzysztof Czekotowski (24 lat), Wojciech Stec (19 lat) i Mariusz Olech (19 lat). Zespół wzmocni także piłkarz ręczny z Sokoła Gdańsk, który studiuje w Białymstoku Emil Kolendo.

Szczypiorniak, jak już wspomnieliśmy, w sobotę zagra trzeci mecz, a pierwszy u siebie z Mazurem Sierpc. Początek spotkania o godz. 18 w hali Zespołu Szkół przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Dąbrowie Białostockiej.

W rozgrywkach drugoligowych w grupie trzeciej uczestniczą drużyny: UMKS Trójka Ostrołęka, KS Warszawianka Warszawa, ChKS Łódź, KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki, UKS Prus Siedlce, MKS Wieluń, KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka, MKS Mazur Sierpc, AZS AWF Biała Podlaska, SPR Pabiks Pabianice, AZS AWF Warszawa, Orlen Wisła II Płock.

(mark)



W II lidze grali „Słoneczni” z Białegostoku. Dziś honoru Podlasia broni Szczypiorniak z Dąbrowy Białostockiej.

▲ Wyniki 1. kolejki:

UMKS Trójka – Orlen Wisła II 27:32 (13:19), KS Warszawianka – AZS AWF W-wa przelozony, ChKS Łódź – SPR Pabiks 27:33

(15:16), KKS Włókniarz – AZS AWF 24:27 (10:18), UKS Prus – MKS Mazur 22:31 (11:12), MKS Wieluń – KS Szczypiorniak 31:13 (16:3).

▲ Wyniki 2. kolejki:

Orlen Wisła II – KS Szczypiorniak 36:17 (18:9), MKS Mazur – MKS Wieluń 30:27 (17:11), AZS AWF – UKS Prus 39:19 (17:11), SPR Pabiks – KKS Włókniarz 21:21 (7:10), AZS AWF W-wa – ChKS Łódź 20:33 (7:14), UMKS Trójka – KS Warszawianka 24:39 (12:20).

▲ Program 3. kolejki (28.09):

KS Warszawianka – Orlen Wisła II, ChKS Łódź – UMKS Trójka, KKS Włókniarz – AZS AWF W-wa, UKS Prus – SPR Pabiks, MKS Wieluń – AZS AWF, KS Szczypiorniak – MKS Mazur

▲ Tabela II ligi

1. Orlen Wisła II Płock	2	4	68:44
2. AZS AWF Biała Podlaska	2	4	66:43
3. Mazur Sierpc	2	4	61:49
4. Pabiks Pabianice	2	3	54:48
5. MKS Wieluń	2	2	58:43
6. Warszawianka	1	2	39:24
7. ChKS Łódź	2	2	60:53
8. Włókniarz	2	1	45:48
9. AZS AWF Warszawa	1	0	20:33
10. UMKS Trójka Ostrołęka	2	0	51:71
11. UKS Prus Siedlce	2	0	41:70
12. Szczypiorniak	2	0	30:67



Piłka nożna >> Białostoczanie strzelili dwa gole Legii, ale rozczarowali

Mistrz pozbawił Jagę złudzeń

Bez swojego stylu, chaotycznie i nieporadnie – jakby przy Słonecznej grał inny zespół. Tak Jaga zaprezentowała się na tle osłabionej Legii Warszawa.

Mariusz Klimaszewski
Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Mecz jesieni w Białymstoku rozczarował z powodu słabej postawy gospodarzy. Wynik jest bardzo mylący – 2:3 to najniższy wymiar kary, bo Legia mogła i powinna spokojnie wygrać wyżej.

– Jagiellonia lubi grać pod presją – mówił przed spotkaniem drugi trener Jagiellonii Łukasz Smolarow.

– To dla nas prawdziwy test. Cieszę się na mecz z silnym rywalem, zdecydowanie chcemy go wygrać – zapowiadał z kolei tuż przed początkiem gry pierwszy szkoleniowiec żółto-czerwonych Piotr Stokowiec.

Nasz zespół przystąpił do testu mocno stremowany. Białostoczanie grali z dużym respektem wobec przeciwnika, który uzyskał bezapelacyjne panowanie na murawie. Legioniści z dużą swobodą przeprowadzali akcje. Po indywidualnych błędach piłkarzy Stokowca, odbierali piłkę przenosząc ciężar gry na połowę gospodarzy.

W 22. minucie nasi obrońcy pozostawili w polu karnym bez opieki Mirosława Radovića. Piłkę ze skrzydła dograł mu Michał Żyro, a Serb ładnym strzałem pokonał Jakuba Słowika. Siedem minut później legioniści prowadzili już 2:0. Fatalnie zachował się Jakub Tosik. Najpierw stracił piłkę na rzecz Żyry, później już w polu karnym w dziecinny sposób został oszukany przez młodego piłkarza Legii, który odegrał do Marka Saganowskiego. Napastnik stołecznej jedenastki nie zwykł marnować sytuacji, gdy ma przed sobą pustą bramkę.

Niestety, po stracie dwóch goli, Jagiellonia nadal nie potrafiła przeciwstawić się legionistom. Mistrzowie Polski rzadzili, a białostoczanie tylko patrzyli jak rozgrywają piłkę goście. Po jednym z nielicznych ataków jagiellończyków kompletnie niewidoczny Dani Quintana zamiast strzelać na bramkę gości przegrał walkę o piłkę z Jakubem Rzeźniczakiem. Hiszpan na szczęście nie odpuścił i został sfaulowany metr od linii kończącej boisko. Rzut wolny wykonał niemal z zeraowego kąta Plizga. Ostro dośrodkował, a zaskoczony Wojciech Skaba wpuścił piłkę do siatki. Gol ten dał nadzieję białostockim kibicom na drugą połowę.

– To miała być wrzutka w światło bramki. Liczyłem, że dobieje piłkę któryś z kolegów albo wpadnie bezpośrednio i wpadła. Byliśmy chyba zbyt napompowani przed meczem i pierwsza część nam zupełnie nie wyszła. Legia miała zdecydo-



Daniel Quintana (z prawej) jeszcze nie przegrał podczas jednego meczu polskiej ekstraklasy tylu pojedyneków co wczoraj. Hiszpan, tak jak większość jego kolegów z zespołu, w spotkaniu z Legią częściej biegł za piłką niż z nią. Po lewej obrońca warszawian Jakub Rzeźniczak.

waną przewagę. Na szczęście udało się strzelić gola, po przerwie musimy zagrać inaczej – mówił w przerwie Plizga.

Gospodarze wyszli na drugą połowę z mocnym nastawieniem na ofensywę. Wskazywał na to sam skład. Defensywnego pomocnika Tomasza Bandrowskiego zastąpił albański snajper, Bekim Balaj. Niestety, długo jedynym efektem nieco odważniejszych poczynań gospodarzy, były sunące na nasze bramki kontrataki warszawian. W 53. minucie Saganowski, po prostym podaniu, znalazł się przed Słowikiem. Oddał piłkę do Radovića, który miał już przed sobą pustą bramkę. Podanie było o centymetry niedokładne i Serb nie trafił czysto w futbolówkę. Niedługo później arbiter Tomasz Musiał mógł podyktować rzut karny dla gości. Żyro, nie po raz pierwszy, ośmieszył na lewym skrzydle naszą obronę, dośrodkował, a składającego się do uderzenia Saganowskiego przewrócił wracający Gajos.

„Sagan” mógł sobie to powetować w 63. minucie, ale po kolejnym idealnym podaniu Żyry, spudłował w sytuacji sam na sam. Napastnik Legii musiał później opuścić boisko po brutalnym wejściu Tosika. Arbiter nie dojrzał faulu, a mógł pokazać za ten atak nawet czerwoną kartkę.

Wreszcie, do dobrej okazji doszedł Mateusz Piątkowski. Po trochę przypadkowym odbiciu piłki uderzył z woleja z 15 metrów. Strzelił jednak w środek bramki i Skaba udanie interweniował. Po chwili sprawiedliwość wymierzył Radović. Defensywa Jagi stała, a wręcz uciekała od Serba, gdy na głowę wrzucił mu piłkę Helio Pinto.

Zostało 13 minut na strzelenie dwóch goli w meczu, w którym Jaga była słabsza o klasę. Ale jeszcze chwile emocji przeżyliśmy. To dzięki podaniu Piątkowskiego i śmiałym wejściu rezerwowego Jana Pawłowskiego. Jego strzał po nodze Skaby zmieścił się po poprzeczkę. Została jedna minuta, plus cztery, które doliczył Musiał. Gdyby żółto-czerwoni wyrównali, byłby to jednak niezасłużony punkt. Nie udało się, bo jagiellończycy nie zdołali przez ten czas przenieść akcji pod pole karne warszawian.

– Legia grała dojrzały futbol, dłużej utrzymywała się przy piłce, stwarzała więcej okazji. Zasłużenie wygrała. Chcieliśmy gonić wynik, ale zabrakło sytuacji. Nasz styl nigdzie nie zginął. Drużyna Legii postawiła takie warunki, którym nie potrafiliśmy sprostać – powiedział Rafał Grzyb.

Poza zasłużoną porażką, druga zła informacja jest taka, że w ostatnich sekundach spotkania czwartą żółtą kartkę, wykluczającą udział w kolejnym spotkaniu, obejrzał Michał Pazdan. Na koniec jednak coś optymistycznego – na ławce Jagiellonii po raz pierwszy w sezonie po długiej kontuzji pojawił się Nika Dzalamidze.

Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 2:3 (1:2)

Bramki: 0:1 – Radović 22, 0:2 – Saganowski 29, 1:2 – Plizga 45, 1:3 – Radović 77, 2:3 – Pawłowski 89.

Jagiellonia: Jakub Słowik – Jakub Tosik, Michał Pazdan, Ugochukwu Ukah, Jonatan Straus (80 Jan Pawłowski) – Rafał Grzyb, Tomasz Bandrowski (46 Bekim Balaj) – Daniel Quintana, Maciej Gajos, Dawid Plizga (61 Giorgi Popchadze) – Mateusz Piątkowski.

Legia: Wojciech Skaba – Łukasz Broż, Jakub Rzeźniczak, Tomasz Jodłowiec, Tomasz Brzyński – Hélio Pinto (81 Dominik Furman), Daniel Łukasik – Michał Kucharczyk (57 Henrik Ojamaa), Mirosław Radović, Michał Żyro – Marek Saganowski (72 Patryk Mikita).

Żółte kartki: Pazdan (Jagiellonia), Brzyński, Pinto (Legia). **Sędziował:** Tomasz Musiał (Kraków). **Widzów:** 6927.

Piłka nożna >>

Cracovia rozbiła Śląsk



Saidi Ntibazonkiza z Cracovii strzelił Śląskowi dwa gole

W dwóch pierwszych wczorajszych meczach 9. kolejki T-Mobile Ekstraklasy wygrywały drużyny gości. Gospodarze zaś kończyli spotkania w „dziesiątkę”.

We Wrocławiu Cracovia rozbiła Śląsk 3:0 po dwóch golach Saidi Ntibazonkiza i trafieniu Marcina Budzińskiego. Zadanie ułatwił krakowianom bramkarz Śląska Rafał Gikiewicz, który już w 5. minucie za zagranie ręką poza polem karnym ujrzał czerwoną kartkę.

W Łodzi w spotkaniu z Widzewem wygrał Ruch 1:0. W 81. minucie z karnego gola zdobył Filip Starzyński, po wcześniejszym faulu w polu karnym Kevina Lafranca, za który Haitańczyk otrzymał czerwony kartonik.

▲ Śląsk Wrocław – Cracovia Kraków 0:3 (0:0).

Bramki: 0:1 – Saidi Ntibazonkiza (50), 0:2 – Saidi Ntibazonkiza (82), 0:3 – Marcin Budziński (90+2).

Żółte kartki: Mateusz Żytko, Marcin Budziński (Cracovia). Czerwona kartka: Rafał Gikiewicz (5. Śląsk).

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz). **Widzów:** 8 013.

▲ Widzew Łódź – Ruch Chorzów 0:1 (0:0).

Bramki: 0:1 – Filip Starzyński (81 z karnego).

Żółte kartki: Eduards Visniakovs, Jonathan de Amo Perez (Widzew).

Czerwona kartka: Kevin Lafrance (80, Widzew). **Sędziował:** Szymon Marciniak (Plock). **Widzów:** 3 500.

▲ Wisła Kraków – Lechia Gdańsk 3:0 (0:0)

Bramki: 1:0 – Michał Chrapek (70), 2:0 – Paweł Brożek (76), 3:0 – Paweł Brożek (90+2).

Żółte kartki: Michał Chrapek (Wisła), Paweł Dawidowicz (Lechia). **Czerwona kartka:** Przemysław Frankowski (56, Lechia). **Sędziował:** Paweł Pskit (Łódź). **Widzów:** 11 189.

1. Legia	9 21	24-10
2. Wisła	9 17	13-4
3. Pogoń	9 16	13-11
4. Górnik	8 15	13-8
5. Jagiellonia	9 14	17-12
6. Lechia	9 14	12-10
7. Lech	9 12	10-10
8. Śląsk	9 11	11-11
9. Cracovia	9 11	11-12
10. Piast	9 11	11-14
11. Zawisza	9 10	12-11
12. Ruch	9 10	9-16
13. Zagłębie	9 8	6-9
14. Widzew	9 8	8-19
15. Podbeskidzie	9 7	8-14
16. Korona	8 4	8-15

▲ Dziś: Korona Kielce – Górnik Zabrze (20:30).